

SŁOWO

WILNO, Środa 2 sierpnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalic. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszuk.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwick.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
SZARAKOWICZYNA, M. Mindel, skład apt. ...
WŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Do góry nogami

Pewna niewiasta ubolewała nad okropnym położeniem Amerykan, którym krew musi biec do głowy, gdyż na tamtej półkuli chodzą do góry nogami a głowami w dół.

Sądząc z tego, co się obecnie w Stanach Zjednoczonych A. P. dzieje, należy się obawiać uderzenia krwi do głowy.

Kraj, który ma pokrycie swej waluty złotem co około 95 proc., gwałtem tego dolara deprecjuje i ta sztuka w 30 proc. mu się udaje, przy jednoczesnym zmniejszaniu się ilości banknotów w obiegu. W tym dziwnym wypadku nie inflacja, lecz deflacja powoduje dewaluację.

Do góry nogami! Stany Zjednoczone dążą przez spadek dolara do wzmocnienia eksportu, a więc dewaluacja służyć ma za rodzaj dumpingu dla przemysłu i handlu. Jednak ostatnio bilans handlowy wykazuje stratę ponad dwa miliony dol., gdy dotąd bilans był czynny.

Prezydent Roosevelt wysłał na konferencję do Londynu liczne przedstawicielstwo, które złożyło deklarację w sprawie tak ważnej, jak stabilizacja walut, oraz taryf celnych na czas trwania konferencji.

Tymczasem p. prezydent demontuje oświadczenie swych pełnomocników i wysłał specjalnego korespondenta, który stawia delegację w położeniu dosyć niemiłym.

Do góry nogami! Też niezwykłe wyglądało szukanie p. prezydenta po morzach, gdy konferencja w Londynie od decyzji p. Roosevelta uzależniała właściwie całą swą działalność.

W chwili obecnej mamy potężny krach na giełdzie w N. Yorku, spowodowany deklaracjami p. prezydenta o nowej i pewnej „prosperity”, obiecującej miliardowe, — narazie 3-miliardowe sumy, — które miały być rzucone na ożywienie robót publicznych, przemysłu i rolnictwa. Kwoty giełdowe wyniosły akurat trzy miliardy, a dotąd tamte jeszcze nie wpłynęły.

Jak osonaża gazety, p. prezydent weale się temi objawami nie wzruszył i wierzy święcie, że będzie jak najlepiej na najlepszym ze światów, sygnalizując dodatnie objawy jak zmniejszenie ilości bezrobotnych do 12 milionów, podniesienie cen na zboże i wzmocnienie produkcji w wielu dziedzinach.

Nowe orędzie zaleca wszystkim pracodawcom doprowadzenie ilości godzin pracy do 30 w tygodniu, oraz ustalenie minimalnej płacy na 12 — 15 dol. tygodniowo. W przebiegu na nasze pieniądze wyniosło to 75,5 — 95,5 zł. czyli 2,5 — 3,1 zł. za godzinę pracy. Jeżeli w Polsce płacili takie ceny, jako minimalne, wyniosłoby to 120 — 148,5 zł. tygodniowo przy 48 godz. dniu pracy, co Amerykanie za 30 godzin, okazaloby się, że koszt danego wyrobu wyniosłoby około 3/5 ceny wyrobu amerykańskiego, co nie przemaszałoby za możliwością konkurencji z Europą, choć wzięliśmy obecną kursu dolara 6,30 zł. przy obrażeniu.

Tymczasem sto tysięcy (1) depesz nadeszło do prez. Roosevelta, wyrażających zgodę na wprowadzenie 30 godz. dnia pracy i minimum płacy 12 — 15 dol. tygodniowo, a to w celu stworzenia konsumenta silnego w rzęsach robotniczych.

Ze każdy zamożny człowiek jest dobrym konsumentem, to chyba nigdzie nie nlega w twierdzeniu, iż dążność do wytworzenia bogactw warstw jest powszechnie uznana, prawda naturalnie tych krajów, w których ustawodawstwa dąży do zrównania wszystkich warstw w gołznie.

Oczywiście bez konsumenta nie może być produkcji, a konsument może wehlać się do produkcji, ale na środków rozporządzalnych. Tu dochodzimy do sedna sprawy: w myśl zamierzeń p. prezydenta USA należy dużo płacić robotnikom, by z nich wytworzyć dobrych konsumentów.

Jeżeliby jednorazowy zastrzyk pieniędzy do kieszeni robotnika wystarczył na powrót do normalnych warunków produkcji i konsumpcji, niechybnie było prostsze: wystarczyłoby rozdać ze skarbu państwa pewnej kwoty i sprawa byłaby załatwiona.

Alle tu idzie o stałe zasilanie kieszeni robotnika dużymi sumami, za które miałyby on płacić trzema piątymi normalnej, dotychczasowej pracy.

Stany Zjednoczone posiadają 120 milionów mieszkańców, w tem mniej więcej 40 milionów robotników, tj. jedna czwarta całej ludności.

Obecne bezrobocie zostało wywołane tem, że owe trzy czwarte ludności przestało wehlać się do produkcji, a to dla braku środków. Nie jest prawdą, że mamy wszędzie nadprodukcję, gdyż konsumenci wszystkie wehlać, ale dlatego, nie kupują, że nie mają za co kupować.

Otóż wyprodukowane towary przy wysokiej płacy, a ograniczonej przez zmniejszenie godzin pracy produkcji, musi wywołać podrożenie produktów, a więc zwiększenie jeszcze koła kupujących.

Takby się zdawało wedle starej logiki. W Ameryce — do góry nogami! Sto tysięcy depesz — to prawdopodobnie sto tysięcy przedsiębiorców, którzy z entuzjazmem przyjęli propozycję prez. Roosevelta. Mają tedy plany, że, a otrzymywać mało pracy. Skąd wezmą pieniądze na dopłacanie do produkcji drogiej, z której wyprzedzą z tytułu samej drożyzny musi być wiele trudnionym, ograniczona? Jedyna chyba racja to na silną postępującą weź dewaluację dolara, która pozwoli przez jakiś okres czasu pokrywać bieżące

rynie straty. Musi to jednak skończyć się bankrutem, szczególnie w chwili, gdy dolar, o pełnym pokryciu, wróci do paritetu złota, a przeciw to nastąpić musi, gdyż nunsens jest deprecjacja papieru o pełnym ekwiwalencie złotym.

Pisałmisi przed paru laty, że przepowiednia Forda o 5 dniach tygodniowej pracy przy 5-godzinnym dniu i płacy 30 dol. dziennie w roku 1945 może się sprawdzić, tylko czy ten dolar będzie tym samym dolarem? i czy będzie praca?

Był to czas najwyższej „prosperity” i Ford rozwój tego dobrobytu miał na względzie.

Nie sądziliśmy, by nasze wątpliwości tak rychło się sprawdziły.

Wprawdzie już jest mowa o 30 godz. tygodniu, a nie 25 godz., ale z płacą 12 — 15 dol. tygodniowo, a nie 30 dol. dziennie, zaś 12 milionów bezrobotnych weale nie nie poliera, a w dodatku i dolar 30 proc. stracił. Sam zaś wielki Ford musiał uderzyć w trzech ezwartych swoje olbrzymie warsztaty.

Podziwiałmisi kiedyś w cyrku „artyści”, który stojąc na głowie z rękami wzdłuż ciała, sprząstyśmy podskokami wchodził na schody i z nich schodził.

Widocznie można i do góry nogami wskakiwać do górę z powodzeniem i z radością, jednak nie na długo, a nam się wy daje, że takie doświadczenie dowodzi tylko, że artysta miał twarde łeb, a ci co go oklaski wali, na taki eksperyment się nie pniełliby.

Nie mało i drogo pracować, i produkować, a przeciwnie, dużo i tanio. Taniocść przy obfiteści towaru czyni go kupującym i w miarę powrotu zamożności ogólnej, przy uruchomieniu wszystkich sił produkcyjnych, ceny mogą zwyczajnie i płać wzrastać.

Innej drogi do powrotu dobrobytu niema i być nie może.

Jest to ta sama droga, którą świat przeżył, dochodząc do tego powszechnego bogactwa i kultury, jakie mieliśmy przed wojną.

Słyszmy teraz z ust wysoko postawionych osobistości, że w obecnej sytuacji muszą wszyscy zredukować stopę życiową do minimum, tj. ograniczyć ją do środków, jakie się dziś posiada... Święte słowa, ale czy do tego trzymamy stosujemy nasze ustawodawstwa społeczne i wymagania opłat na wydatki ogólne?

Przy rujnącej rolnika cenie produktów wymaga się od niego świadczeń, na które go nie stać, a więc zmusza się go do wydatkowania ponad siły i stan.

Przy wyczerpaniu zasobów u szerokiej warstw ludności, podnosi się olbrzymie koszty towarów przez nakładanie na nie wysokich świadczeń, t. zw. socjalnych, z których w znacznej części jest problematyczna szczególnie dla tych, co pracy nie mogą znaleźć, a przy tym systemie legjony bezrobotnych muszą się powiększać.

Taki bezrobotny musi chyba skończyć głodową śmiercią, nim się doezka ubezpieczenia na starość, a z tego i z innych ubezpieczeń też nie skorzysta, o ile pracy stałe mieć nie będzie.

A cóż mówić o nieustannych strajkach, o których gazety codziennie donoszą?

Z jednej strony narzekanie na brak pracy i wygłaszane uroczyste frazesy, że „nie jałmużny, a pracy chcemy”, a jak tylko praca się znajdzie, wnet powstają „zatargi” tj. żądania wyższych opłat albo strajkują, gdy konjunktura zmusza do obniżenia płać.

Mamy legalne aparaty do niszczenia produkcji i dobrobytu, którym nazwa: „umowy zbiorowe, związki, robotnicze, komitety strajkowe i partje polityczne wyrotowe w swych celach i poczynaniach, ale legalnie egzystujące, nie należy więc się dziwić, że wszystko się przewraća do góry nogami.

W niektórych państwach zaczęła się reakcja np. w Italji, tam nastąpił przewrót, a Mussolini postawił naród i państwo na nogi. To też zaczęło ono isć naprzód, a było bliskie skrajności karku, stając na głowie.

Potrzeba silnej władzy przeka do swia domości wszystkich narodów, a gdy się mówi o bankrutwie socjalizmu, uznaje się potrzebę porzucenia błędów przez socjalistów popi nianych.

Kpt. Skarżyński już przybył do Polski

W dniu dzisiejszym wylądował w Warszawie

PARYŻ PAT. — Komendant lotniska w St. Inglebert pod Boulogne sur Mer potwierdza wiadomość, że kpt. Skarżyński wystartował wczoraj rano do Polski. Kpt. Skarżyński postanowił nie lecieć bezpośrednio, lecz etapami, aby nie forsować samolotu. Rozkład etapów jest tak przewidziany, że kpt. Skarżyński

przybędzie na lotnisko w Warszawie na oznaczoną godzinę.

WARSZAWA PAT. — Władze lotnicze są dokładnym poinformowane o szcze gółach podróży kpt. Skarżyńskiego z Boulogne sur Mer do Polski. Ze względu na konieczność wycieczki kpt. Skarżyńskiego, który zawiadomił odpo-

wiednie władze o miejscu swego pobytu, szczegóły jego podróży nie będą narazie ujawnione. Władze lotnicze zapewniają, że samolot kpt. Skarżyńskiego wylądował jutro po południu na lotnisku warszawskim.

WARSZAWA PAT. — Wydanie nad zwyczajne „Gazety Polskiej” donosi:

Wobec sprzecznych opinii, które pojawiły się w prasie o losach kpt. Skarżyńskiego, zwróciłmisi do czynników miarodajnych, które oświadczyły, że kpt. Skarżyński znajduje się w Polsce już od niedzieli. Kpt. Skarżyński wystartował w niedzielę o godz. 10 rano z Boulogne sur Mer i przebył na swym zwyciężskim aparacie RWD przestrzeń 1300 km., osiągając ponad 200 km. na godzinę.

Na wyrażne życzenie lotnika wiadomość ta jest trzymana w tajemnicy, aby umożliwić mu spokojne spędzenie kilku dni w otoczeniu małżonki i najbliższej rodziny.

Kpt. Skarżyński wylądował dziś o godz. 16.30 na lotnisku w Warszawie.

Przeniesienie zwłok Jana Kasprowicza

ZAKOPANE. PAT. — Dziś odbyło się przeniesienie zwłok Jana Kasprowicza z kości ciał w Zakopanem do mauzoleum na Harendzie. W tym dniu Zakopane i cała Polska złożyły hołd ostatni prochem wielkiego poety.

Z budynków powiewały flagi żałobne, w oknach wystawowych wśród zieleni umieszczono portrety Kasprowicza. W urzędach normalny tok urzędowania zawieszono, uznając dzień dzisiejszy za dzień żałoby. Kościół wy pełnił się publicznością. Przybyła najbliższa rodzina zmarłego, przedstawiciele władz, oraz przedstawiciele świata literackiego i artystycznego z całej Polski.

O godz. 9 odprawiono mszę żałobną, podczas której pienia żałobne wykonał chór Echa Tatrzańskie.

Po nabożeństwie przed kościołem przy trumnie zmarłego wygłosił przemówienie żałobne ks. Skaziński.

Gdy trumnę złożono u stóp mauzoleum, wygłosił przemówienie nacelnik Zawistowski, który w imieniu ministra oświaty pierwszy złożył hołd wielkiemu poecie. Dalej kolejno przemawiali: rektor Uniwersytetu Lwowskiego, Poznańskiego i Warszawskiego.

Po szeregu dalszych przemówień trumnę ze zwłokami Jana Kasprowicza przy dźwiękach marsza żałobnego wniesiono do mauzoleum, gdzie złożono na wieczny spoczynek.

O godz. 9 odprawiono mszę żałobną, podczas której pienia żałobne wykonał chór Echa Tatrzańskie.

Niepowodzenie komunistycznego „dnia antywojennego”

W Niemczech

BERLIN. PAT. Według komunikatu policji przygotowania komunistów do manifestacji w związku z proklamowanym na dziś dniem antywojennym nie powiodły się. Dzień minął spokojnie, nigdzie nie zauważono żadnych wystąpień. Za kolportaż ulotek, wzywających do manifestacji, aresztowano ubiegłej nocy w Berlinie 46 osób, które natychmiast odstawio-

no do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu.

Niewysłędzeni sprawcy na jednej z ulic Berlina pobili pewnego szturmowca. O wywiązaniu się ostrej bójki pomiędzy komunistami i powracającym z ćwiczeń połowych oddziałem narodowych socjalistów, donoszą również z Tondern. Komunisti zmusili hitlerowców do ucieczki. Na miejscu walki policja znalazła trzech rannych narodowych socjalistów.

Z Düsseldorfu donoszą o pobiciu do nieprzytomności młokym workiem szturmowca przez niewysłędzonych dotychczas sprawców.

Z różnych miejscowości Rzeszy donoszą o dalszych aresztowaniach wśród komunistów. — W Akwizgranie władzom sądowym przekazano 15 komunistów, oskarżonych o zdradę stanu. W Melchendorfie aresztowano 36 osób za kolportaż nielegalnych ulotek. We Flensburgu nad granicą duńską policja wykryła rozgłoszoną organizację komunistyczną, — która trudniła się przemycaniem z zagranicy nielegalnej biblii wyrotowej do Niemiec. — Również wykryto organizację socjal. demokratyczną, która utrwalała ucieczkę zagranicę — byłym członkiem partji. Wśród aresztowanych znajduje się jeden poseł do sejmu i przywódca republikańskiego Reichsbanneru. — Z Plauen donoszą że policjant zabił tam jednego hitlerowca, który nie usłuchał jego wezwania.

BERLIN. PAT. W Altonie stracono dziś 4 komunistów, skazanych na śmierć za zabicie 2 szturmowców, podczas starć z komunistami, jakie miały miejsce przed rukiem w związku z t. zw. krwawą niedzielą.

Według komunikatu urzędowego premiera pruskiego Goering nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski m. in. dlatego, „aby dać odstraszający przykład na przyszłość”.

We Francji

PARYŻ. PAT. Francuskie stronnictwo komunistyczne wezwało robotników do manifestacyjnego strajku na dzień dzisiejszy, jako dzień t. zw. antywojenny. Według informacji agencji Havasa cały dzień dzisiejszy minął spokojnie i praca w fabryce nie ulegnie zmianie.

W Warszawie

WARSZAWA. PAT. Dzień dzisiejszy całkowicie zawiódł nadzieje agitatorów komunistycznych, którzy usiłowali zorganizować demonstracje uliczne w związku z t. zw. dniem przeciwwojennym. Wstolicy w ciągu całego dnia panował spokój i do żadnych demonstracji nie doszło.

PRAGA. PAT. — O wczorajszym wybuchu w hotelu Europejskim w Brnie Morawskim donoszą, że sprawę wybuchu był pewien bezrobotny urzędnik, który pod wpływem przeżyć moralnych na tle nieszczęśliwej miłości przeszedł do życia w samotności.

WARSZAWA. PAT. — Działalność wyrotowa i rozszerzenia zdolności nabywczej rynku wewnętrznego Stanów Zjednoczonych.

WALKA Z PLAGĄ BANDYTYZMU HYDE PARK. (stan Nowy Jork.) PAT. Prezydent Roosevelt odbył dłuższą konferencję z prof. Moleym, na której omawiano sposoby skutecznego walki z bandytyzmem. — Roosevelt zamierza zgłosić szereg projektów ustaw, mających na celu ostateczne zgniecenie bandytyzmu i organizacji szantażowych, jakie są obecnie plagą wielkich miast Ameryki

GANDHI ARESZTOWANY

AHMEDABAD. PAT. — Władze angielskie aresztowały Gandhiego i jego żonę.

LONDYN. PAT. — Sekretarz Gandhiego z 32 członków szkoły Gandhiego zostało sprowadzonych wraz z Gandhim i jego żoną do więzienia Sabarmati w Ahmedabad.

LONDYN. PAT. — Donoszą z Poony że Gandhi ma być przetransportowany do miejscowego więzienia, skąd jednak zostanie zwolniony pod warunkiem niewydalania się z okręgu administracyjnego oraz powstrzymania się od wszelkiej działalności na rzecz kampanji nieposłuszeństwa cywilnego. Jeżeli jednak Gandhi nie zgodzi się na powyższe warunki

— będzie postawiony przed trybunałem, i jak się spodziewają, może być skazany na dwa lata więzienia.

SAMOLOTY ANGIELSKIE KONTYNUUJĄ BOMBARDOWANIE

SIMLA. PAT. — Samolot brytyjski bombardował dziś rano miejscowość Kot kai. Wieczorem bombardowanie ma być wznowione. Akcja bombardowania została rozpoczęta z powodu odmowy ze strony powstańców wydania w ręce władz 3 agitatorów. Przed dwoma dniami samolot zrzucił na terytorjum Bajauri ultimatum, domagające się wydania przywódców, grożąc w przeciwnym razie bombardowaniem.

Przebudowa gospodarstwa Stanów Zjednocz.

Roosevelt podpisał kodeks pracy

WASZYNGTON. PAT. Prezydent Roosevelt podpisał dziś w Hyde Parku, gdzie spędza wypoczynek, kodeks pracy, regulujący warunki pracy w przemyśle włókienniczym. Kodeks przewiduje 40-godzinny tydzień pracy oraz określa jako minimum zarobku 14 dol. tygodniowo w stanach północnych i 13 w stanach południowych.

KOMENTARZE PRASY FRANCUSKIEJ

PARYŻ. PAT. Prasa francuska komentując Industrial Recovery Act (nowy program przebudowy gospodarstwa wchodzący dzisiaj w Stanach Zjednoczonych w życie), uważa że olbrzymi eksperyment prezydenta Roosevelta będzie mógł być należycie oceniony dopiero za kilka tygodni, albo może za kilka miesięcy.

Eksperyment ten może się udać, ale nie jest wyłączone, że teoretyczne założenie Roosevelta w praktyce może się zalać i kryzys, jaki gnębi obecnie Amerykę od 4-ch lat, — może się jeszcze bardziej pogłębić. Roosevelt i jego otoczenie czyli t. zw. Trust mózgow, potrafili wywołać wśród mas entuzjazm dla swych koncepcji.

Krwawy strajk

BROWNSVILLE (Stan Pensylwanja) — PAT. — Podczas starć, jakie wywiązały się pomiędzy strajkującymi górnikami a strażą kopalni, 10 osób zostało rannych. — Konflikt pomiędzy właścicielami kopalni w Brownsville a robotnikami został wywołany przez wydany przez zarząd kopalni zakaz należenia do związku United Workers of America. Gubernator stanu ogłosił stan wojenny, wysyłając

na miejsce zaburzeń policję, uzbrojoną w karabiny maszynowe.

BROWNSVILLE. PAT. — Według ostatnich oficjalnych danych, w szpitalach znajdują się obecnie 16 ofiar starć między robotnikami i strażą kopalni. Jeden ze strajkujących zmarł w szpitalu wskutek odniesionych ran. Liczba górników, strajkujących w okręgu Bronsville, siega 30 tys.

TELEGRAMY

MIN. BECK W GDYNI

GDYŃA. PAT. — Dziś przybył samolotem do Gdyni p. minister spraw zagranicznych Józef Beck.

„PULASKI” ODPLYNĄŁ Z NEW YORKU WARSZAWA. PAT. — Okręt „Pulaski” w dniu 29 zeszłego miesiąca wyjechał z Nowego Yorku, zabierając 255 pasażerów, 14 ton ładunku i 30 worków poczty. Na pokładzie parowca znajduje się m. in. Stanisława Walsawiczówna.

AMBASADOR WYSOCKI W RZYMIE

RZYM. PAT. — Nowomianowany ambasador Rzeczypospolitej Polskiej przy Kwirynale dr Alfred Wysocki złożył tradycyjnie wieńce w Panteonie na grobowcach królów włoskich i na mogile Nieznanego Żołnierza na Placu Weneza. Składanie wieńców odbyło się według przepisowego ceremoniału w asyście reprezentanta MSZ i władz wojskowych. Ambasadorowi towarzyszył rada ambasady Tadeusz Rorer.

NASTĘPCA TRONU ODWIEDZA CHOREGO WETERANA

BRUKSELA. PAT. — Do Brukseli nadeszła wiadomość, że sławny w całej Belgii sierżant Merx, weteran wojny światowej, no właśnie zachorował. Następcą tronu książę Leopold udał się do chorego.

Popularny ten stary żołnierz zaciągnął się jako ochotnik do armji w chwili wkroczenia Niemców do Belgji, lecz już wówczas 64 lata. W ciągu czterech lat wielkiej wojny, znajdował się on stale na froncie, biorąc udział w najcięższych walkach. Popularność tego weterana wojny światowej jest tak wielka, że król Albert na pierwszą wiadomość o jego chorobie wysłał do niego swego syna.

NA CO SZŁY PIENIĄDZE ROBOTNICZE?

WINNIPEG. PAT. — Polcja kanadyjska dokonała rewizji ukraińskiego domu robotniczego w Winnipeg. Mimo oporu znajdujących się tam członków organizacji zajęto wszystkie dokumenty, korespondencję oraz książki organizacji.

Powyższe zarządzenie władz spowodowane zostało napływającymi zażaleniami byłych członków Ukraińskiego Towarzystwa Robotniczego, że pieniądze, wpłacane na ubezpieczenie robotników w razie choroby i śmierci, szły na propagandę komunistyczną. Ukraińskie Towarzystwo Robotnicze w Kanadzie posiada swe oddziały rozsiiane po wszystkich miejscowościach kraju i liczy ogółem 8 tys. członków.

UPAŁY W AMERYCE

NOWY YORK. PAT. — We wschodnich i środkowo-wschodnich stanach panują niebywałe upały, których ofiarą padło dotychczas 40 osób. W stanie Nowojorskim zmarło 10 osób. Termometr wskazuje 100 st. F. w cieniu. Temperatury takiej nie notowano od lat 15. Natomiast w stanie Montana panują takie chłody, iż ludność chodzi w zimowej odzieży.

ARESZTY POLITYCZNE NA POGRANICZU Z POLSKĄ

PILA. PAT. — Na całym pograniczu z Polską władze hitlerowskie w dalszym ciągu do konwencji aresztowań politycznych. Ostatnio do obozu koncentracyjnego i więzienia politycznego w Hammerstein zesłano z Międzyrzecza 12 osób. W grupie tej znalazło się kilku działaczy komunistycznych z południowych powiatów pogranicza.

UCIEKNIERZY ŻYDOWSCY Z NIEMIEC W ESTONJI

TALLIN. PAT. — W ostatnich czasach do ministerstwa gospodarstwa narodowego napływa wiele ofert od żydów, zbiegłych z Niemiec. Uciekniery żydowskie proponują założenie przedsiębiorstw przemysłowych w Estonji. O ile wiadomo, chodzi tu o duże inwestycje. Według miejscowej prasy, rząd estoński ustosunkowuje się do tych propozycji przychylnie.

ROKOWANIA ANGLJO-SOWIECKIE UTKNĘŁY NA MARTWYM PUNKCIE

LONDYN. PAT. — Według kursujących pogłosek rokowania sowiecko-angielskie o zawarcie nowego traktatu handlowego napotyka na duże trudności. Jak dotychczas, nie wyznaczono żadnego terminu zebrania się przedstawicieli obu stron.

Losowanie pożyczki budowlanej

WARSZAWA. PAT. — Dzisiaj odbyło się losowanie 3 proc. premijowej pożyczki budowlanej s. I. Główniejsze wygrane padły na następujące numery: zł. 250 tys. wygrana obywatelska nr 48967, 50 tys. zł. — 406885, po 10 tys. zł. — 427249, 422888, 305875, 545421, 680338, 607491, 31614, 133728, 444788, 204348.

Zwracamy uwagę Czytelnikom naszego pisma,

że stało się ono

skutkiem zmiany czonek z większych na mniejsze

WIĘKSZE o przeszło 25%

O tyle WIĘCEJ mają Czytelnicy nasi do czytania.

SZKOLNE WAKACJE, — SZKOLNE REFORMY

Fermy, przeprowadzane obecnie w szkole średniej i powszechnej, zaznaczyły się przede wszystkim w zmianie okresów wakacyjnych. W ubiegłym roku szkolnym miodzie została zwolniona aż na pół miesiąca w okresie Bożego Narodzenia. Miała to miodzie użyć rozkoszy zimowych sportów, ale pogoda nie dopisała: przez cały czas padał deszcz i trzeba było siedzieć w domu, albo też... w kinie...

Kurjer Warszawski (198) pisze: Pierwsze ferie zimowe wypadły bardzo niefortunnie dla tej młodzieży, która mogła wyjechać. Choć rozporządzenie odpowiednio ogłoszono dość późno, udało się zorganizować sporo wycieczek szkolnych na tereny górskie i podgórskie, mające na celu wykorzystanie narciarskie. Liczne grupy młodzieży podążyły w okolice Zakopanego, do Rabki, Kryniczy tudzież do Malopolski wschodniej, lecz doznano zawodu, śniegu nie było. Koniec grudnia i pierwsza połowa stycznia miały być ciepłe i dzwiste. Nawet pierwsze, dość obiecujące warstwy wczesnych śniegów stopniały. Część młodzieży wróciła zrezygnowana już po kilku dniach, inni wytrwali, lecz korzyści z ferij w tej porze nie odnieśli.

Ferje letnie również wypadły nie tak, jak by należało: za trzy tygodnie szkoły będą czynne, ale właśnie dopiero teraz pogoda, zda jej się, ustaliła. Lato nasuwa również szereg wątpliwości w tem znaczeniu, iż początek wakacji jest za wczesny i koniec — przedwczesny.

Poruszano te sprawy przed kilku dniami na konferencji w państwowym instytucie wychowania fizycznego. Kilku mówców wystąpiło z zarzutami przeciw obowiązującym terminom wakacyjnym, które okazały się najzupełniej nieodpowiednie dla ruchu turystycznego i narciarskiego.

Prezes karpackiego Tow. narciarskiego, — prof. dr. Z. Klemensiewicz ze Lwowa postawił zarzut, iż wakacje zimowe ustalone na termin najkorzystniejszy w roku, gdy notorycznie panują w Polsce odwilże, w górach zaś stale brak jeszcze śniegu dogodnego dla narciarzy.

Krytykował również prof. dr. Klemensiewicz porę wakacji letnich. Połowa czerwca — to pora deszczów świątobliwych, co daje bardzo niepomyślne warunki terenowe i atmosferyczne dla organizowanych zazwyczaj na początek wakacji wycieczek młodzieży w góry i do obwodów. Młodzież narazona jest wówczas na marznące i przemroczenie, co się nieraz odbija bardzo ujemnie na zdrowiu. Nie liczone są z tem, iż wieś o tej porze przeżywa najtrudniejszy w roku okres t. zw. „przedmowa”, gdy brak jest żywności. Utrudnia to znacznie turystom i letnikom zaopatrywanie się w artykuły żywnościowe.

Bardziej nadaje się na wycieczki i obozy druga połowa sierpnia, zazwyczaj bardzo gorąca i po zbiorach wstędy jednak młodzież musi powracać do szkoły i przebywać w dniu upalne na w dusznych salach szkolnych. Nie sprzyja to ani zdrowiu, ani atmosferze nauczania.

Czy niefortunne ferie są tylko przypadkiem, czy też naprawdę terminy zostały ustalone niewłaściwie? Nad tem należy zasta nowić się, aby uniknąć na przyszłość nieprodukcyjnego marnowania czasu. Za trzy tygodnie, za niecałe trzy tygodnie ożywią się miasta, zasłone ruchliwym tłumem młodzieży szkolnej. Czekają tę miodzie zmiany. A wiec — nowy uniform. Narazie tylko czapki i odznaki szkół na rękawach, — z odpowiednią numeracją. Dalej — w niektórych przynajmniej klasach — nowe podręczniki i nowy rozkład lekcji. Wielkie zmiany przypadają w udziale klasie 3-ciej gimn., która się stanie klasą 1-szą.

Obecna 3 klasa zostaje zmieniona na klasę 1-szą, według nowego typu gimnazjum. Uczniowie, którzy przed feriami uzyskali promocję z klasy II-iej do III-iej, obecnie znajdują się w klasie I-iej nowego typu.

Program nauczania w tej klasie zostaje zmieniony całkowicie. We wszystkich gimnazjach będzie on ułożony następująco:

Religia — 2 godziny tygodniowo. Język polski — 6 godzin tygodniowo w pierwszym półroczu. Język łaciński (na to trzeba zwrócić uwagę, gdyż wobec unifikacji szkół we wszystkich gimnazjach wprowadzona będzie obecnie łacina) — od drugiego półroczu po 5 godzin tygodniowo. Język obcy — w pierwszym półroczu 6 godzin, w drugim — 4. Historia — w pierwszym półroczu 1 w drugim po 3 godziny tygodniowo. Geografia — w obydwu półroczach po 3 godziny. Przyroda — w obydwu półroczach po 3 godziny. Matematyka — w obydwu półroczach po 3 godziny. Zajęcia praktyczne — w obydwu półroczach po 2 godziny i wychowanie fizyczne — w obydwu półroczach po 2 godziny tygodniowo.

Ci, co się orientują w programach, odrazu zauważą zmiany, zachodzące w rozkładzie godzin. Zobaczymy, jak te zmiany będą się podobały tym trzecioklasistom, którzy „klapnęli” i staną się uczniami klasy pierwszej... LECTOR.

RZECZY LUŻNE

KASPROWICZ ENDEKIEM. — O BOGACTWO JĘZYKA POLSKIEGO

Wczoraj odbyła się uroczystość przeniesienia zwłok Jana Kasprowicza z grobu tymczasowego na starym ementarzu w Zakopanem do mauzoleum na Harendzie, wzniesionem w miejscu, które sam poeta obrał na miejsce spoczynku. Szablon wspominkowy wymaga, aby uroczystości takiej towarzyszyły różne artykuły, wianki i pokłosia. Ten i ów musi się wygadać, skorzystać z okazji, dorzucić t. zw. garść czy garstkę wspomnień osobistych, zwłaszcza, że miał szczęście być bliżej z wielkim człowiekiem, oboować z nim, a w tych oboowaniach wielki człowiek dzielił się z nim najtajniejszymi pomyśleniami.

Takie garstki wspomnień mogą być, jak wszystko, co czyni człowiek, albo dobre albo złe. Jeśli wspominkarz jest nieuczepiony i rzetelny, jeśli mu pamięć dopisuje a sumienie każe mówić prawdę, garstka jego może stać się ważnym przyczynkiem do życiorysu i historii wielkiego człowieka. Jeśli nie posiada tych zalet, może świadomie lub nieświadomie sfałszować wielkiego człowieka, przezytniając dużo kłopotów jego późniejszemu biografowi i opracowywaczom. Nie wystarczy więc kierować się ambicją, że znało się wielkiego człowieka: ambicji człowieka, choćę niechęć, musiał oboować z wielu ludźmi, choćby ze swoim szwecem. Ale ambicja szweca powinno być pilnowana kopytą. Najwyżej, jeżeli jest człowiekiem postępowym, może wyzyskać swą znajomość z wielkim człowiekiem w celu reklamy, umieszczając w oknie wystawowym napis:

U skrzyżowania się odwiecznych dróg, łączących w zamierzonej przeszłości Bałtyk z morzem Czarnym i światem starożytnym, nad Niemnem, do dziś dnia dumnie wzniesia się nad urwistym a wyniosłym grzebrzemiem ruiny przastarego zamku grodzieskiego.

Wprawdzie Grodno dwa zamki królewskie posiada, lecz nie Nowy (z czasów saskich, w którym odbył się smutnej pamięci „sejm” 1793 r.) jest jego chlubą, lecz zamek Stary z murem obwodowym z czasów Witolda, gmachem mieszkalnym, bazą poczynań wschodnich i zgonu wielkiego króla Batorego. — Domicilium sejmowe Rzeczypospolitej za Jana III.

Na tym zamku Starym, jak i w obok znajdujących się „Domus Regia”, niejednokrotnie przebywał Kazimierz Jagiellończyk i święty syn jego. Obaj ostatnie dni żywota swojego tu spędzili.

Na ziemiach północno-wschodnich Rzeczypospolitej, poza Wilnem, Grodno jest najbogatszym w pomniki przeszłości miastem, szczególnie jeżeli weźmiemy pod uwagę słynną świątynię z 11 — 12-go w. na Kokoły i chociażby kościół przedtem P. P. Brygidek z 1642 r., gdzie pochowane są rodzone ciotki Jana III: Anna, księżniczka P. P. Brygidek, i Aleksandra Wiesiołowska, marszałkowska w. ks. lit. i fundatorka tegoż klasztoru. W odbudowie jest fara Witoldowa, zasługująca na uwagę kościół po-jezuicki ze wspaniałym wnętrzem, jako też drewniana bożnica żydowska na przedmieściu zaniemieckim.

Jednakże jednym z najcenniejszych zabytków krajowego znaczenia jest królewski zamek Stary. Z iscie amerykańskim rozmachem w 1928 r. zostało zapoczątkowane wzmocnienie brzozy Niemia, niszczącej niemal prostopadnie zbocze góry Zamkowej z resztkami murów średniowiecznych, zawdzięczając przedwzrostkiem Dyrekcji Dróg Wodnych w Wilnie powstał piękny bulwar nadniemeński, nad wykańczeniem którego i naprawieniem po powodziach w ostatnich paru latach pracowało przeszło 200 bezrobotnych, a to zawdzięczając p. wojewodzie M. Zyndram Kosińskowskiemu, otaczającemu swoją opieką tę dawno siedzącą królową.

Również przy odbudowie zamku i doprowadzeniu do należytego wyglądu otoczenia jego Kuratorjum Zamkowe korzystało z wybitnej pomocy władz wojewódzkich, a przedewszystkiem d-cy O. K. III p. generała inż. A. Litwinowicza i d-cy 29 Dyw. P. p. generała Fr. Kleibergera i od samorządu. Na szczególne uznanie zasługują garnizon grodzieski i skłoty parokrotnie ze składów dobrovolnych ofiary znacznie złożony na rzecz odbudowy królewskiej siedziby Batorego.

Zbocze góry Zamkowej dotychczas udało się tylko częściowo zabezpieczyć. — Prace w tym kierunku jeszcze muszą potrwać kilka lat. Potrzebne są znaczne ilości materiałów do wzmocnienia zbocza góry Zamkowej, to też w 1931 r. zostało rozpoczęte obniżanie poziomu dziedzińca zamkowego w celu wykrzystania nawarstwień ziemnych, pochodzących z wieli wieków, i zbadania ich.

Wyniki tych prac już obecnie są rewelacyjne. W końcu 1932 r. zostały odkryte mury najdawniejszego w Polsce i w krajach ościennych budynku mieszkalnego, pochodzącego z czasów, gdy Grodno było stolicą udielnego księstwa. Jest to t. zw. „teremu” książęcy, którego tylko połowa dolnej partji zachowała się, a druga połowa została rozebrana, gdy za Witolda wznoszono mury obronne (po 1392 roku).

Do budowy tego „teremu” była użyta cegła płaska (2,5 — 4 cm.), szeroka (ok. 12 cm.) i długa (ok. 30 — 33 cm.) o najrozmaitszych profilach, gładzone, i polerowane nawet glazy narzutowe, rzędy których umieszczano nawzajem w murze naprzemian z kilkoma rządami cegły, i kwadratowe tafelki o różnobarwnej polewie.

Na ceglach zachowały się najrozmaitsze znaki (przeszło 30 typów) reliefowe, ołmienne, aniżeli gdzieindziej były spotykane) (w Kijowie i na Kokoły pod Grodnem), natomiast podobne do znanych na płombach drohickich (z 12 — 13 w.). Sądząc ze znalezienia znacznej ilości atopionego ołowiu i w formie płytek, budunek był kryty ołowiem.

W świetle wykopalisk, które w wielkiej ilości wzbogaciły zbioru Muzeum Państwowego w Grodnie, „teremu” pochodzi najpóźniej z pierwszej połowy 12-go w., chociaż do budowy zostały użyte materiały znacznie wcześniejszego pochodzenia (np. płytki z polewą analogiczne z kijowskimi z końca 10-go wieku).

Na głębokości około 1 m. poniżej fundamentów „teremu” zachowały się zwłone resztki budynku drewnianego, pochodzącego przypuszczalnie z czasów panowania tu Normanów. Na tymże mniej więcej poziomie zostały znalezione zabytki prehistoryczne (narzędzia kamiennie i ułamek toporka kamiennego z kwarkiem brzozonego celtu).

Od „teremu” prowadził w dolnej części murowany korytarzyk do innych budynków z okresu książęcego Grodna (łażni?), których resztki piętają się dotychczas w sąsiedztwie „teremu”. Do budowy ich były użyte okrągłaki o średnicy do 60 cm. Podłogi były z rozszczepionego (kutego) drewna, pokryte korą brzożową, która dotychczas zupełnie dobrze zachowała się, a na której w jednym miejscu znaleziono żarna, spalone ziarna zboża (pszenicy), sierp żelazny i grosz zelazny oszczep. Z kory brzożowej były wyrabiane krążki z dziurkami (guziki?), ponieważ zachowały się ślady zszywania.

Zdumiewającym faktem jest znalezienie kawałka tkaniny llnianej ze śladami barw (fijolewej i czarnej?) deseniowej, znaczne ilości przędzy i do prymitywnych krosen. — Znaleziono u „teremu” ułamek brzożoszlanki, analogicznych z odkrytymi w „Horodyszczu Burika” w Nowgorodzie W. (9 — 10 w.), grodzisku wolkowskim i w Drohicynie nad Bugiem, paciorki ze szkła kolorowego, zapinki (jedna srebrna, podobna do pochodzącej ze skarbku t. zw. Skumania, wodza Jadrzyńców czy też Sudażczyków, a

znalezionej przed paru laty pod Elkiem w Prusach Wschodnich). Wyłonily się z ziemi również najrozmaitsze ruiny, z rozmaitych czasów pochodzące, wzniesionych budynków z cegły, przyczem na cegle okazała się znaczna ilość znaków, rytowanych przed wypalaniem. Jest naprzykład znak krzyża maltańskiego, jakby potwierdzający fakt sprowadzenia przez Witolda murarzy do budowy murów obwodowych w Grodnie od Krzyżaków.

W ostatnich dniach udało się natrafić na ruiny budowli z cegły, pochodzącej z końca 11-go lub początku 12-go w. Ponieważ prace jeszcze są w toku, przeto dopiero za parę miesięcy można będzie ustalić, jakie miała ona przeznaczenie. Należy wszakże przypuszczać, że musiała to być świątynia murowana, a w tym wypadku być może uda się odnaleźć groby książąt grodzieskich... W zachowaniu skrzydła zamkowego z czasów Batorego, gdzie przebywał i zmarł Batory, od kilku lat jest odnawiane wnętrze w celu umieszczenia skarbnicy pamiątek krajowych — Muzeum Państwowego i przysposobienia sal reprezentacyjnych, dawniej królewskich na przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej i celów reprezentacyjnych.

Taką uchwałę powziął wojewódzki komitet uczczenia pamięci Stefana Batorego, za mierzając odbudować królewski zamek Stary w Grodnie do roku 1936, mając na względzie przypadającą w tym roku 350-tą rocznicę zgonu wielkiego króla w Grodnie.

Należy spodziewać się, że przy pomocy społeczeństwa projekt ten uda się zrealizować, a tem samem uczcić dostojnie Batorego. JÓZEF JODKOWSKI.

Rokowania w sprawie płac w górnictwie

WARSZAWA. PAT. W dniu 1 b. m. w Ministerstwie Opieki Społecznej toczyły się w dalszym ciągu rokowania w sprawie ustalenia poziomu płac w kopalniach węglowych w zagłębach Dąbrowskim i Krakowskim. W konferencji pod przewodnictwem głównego inspektora pracy p. Kłotta wziął udział przedstawiciel rady zjazdu przemysłowców górniczo-hutniczych oraz delegaci 5-ciu związków zawodowych górnictwa.

Po przeprowadzeniu dłuższej dyskusji — przewodniczący stwierdził, że stanowiska stron są rozbieżne i zawarcie dobrowolnej umowy jest wykluczone, wobec czego istnieje jedna tylko możliwość zlikwidowania sporu w drodze oznaczenia bezstronnego czynnika, jakim byłby arbiter, wyznaczony przez Ministerstwo Opieki Społecznej. Przedstawiciele rady zjazdu przemysłowców górniczo-hutniczych oświadczyli, że zgadzają się na arbitraż, zaś delegaci związków zawodowych, że po porozumieniu się z organizacjami zakładowymi swe stanowisko do 3 sierpnia, t. j. do czwartku.

Istnieje wszelka nadzieja, że organizacje robotnicze nie zechcą wziąć na siebie odpowiedzialności za stan chaosu, jaki panuje obecnie w placach robotniczych w zagłębach Dąbrowskim i Krakowskim i wyrażają zgodę na unormowanie płac w drodze arbitrażu. Posiedzenie komisji arbitrażowej odbyło się w najbliższy poniedziałek o godz. 13.

Kielce. PAT. Wiadomości jakie nadchodzą z terenów dotkniętych burzami, które przeszły w ostatnich dniach nad województwem kieleckim, świadczą o niebywałej sile huraganu, który szczególnie dotknął powiaty zawierciański, jedrzejowski, kielecki, opatowski, stopnicki.

W wielu miejscowościach powiatu stopnickiego grad wybił zasiewy niemal doszczętnie, a nawet zniszczył kilka budynków. W powiecie opatowskim zniszczone zostały zasiewy. W okolicy Wąsłowa w powiecie jedrzejowskim w jednej wsi zostało poważnie uszkodzonych kilka domów i doszczętnie zniszczonych kilka stodół. Zasiewy uległy zniszczeniu w 50 proc. jedna osoba poniosła śmierć od uderzenia pioruna.

Pa przemówieniach obrońców przewodniczący odrzucił rozprawę do czwartku 3 b. m. w którym to dniu nastąpi ogłoszenie wyroku.

Wielu miejscowościach powiatu stopnickiego grad wybił zasiewy niemal doszczętnie, a nawet zniszczył kilka budynków. W powiecie opatowskim zniszczone zostały zasiewy. W okolicy Wąsłowa w powiecie jedrzejowskim w jednej wsi zostało poważnie uszkodzonych kilka domów i doszczętnie zniszczonych kilka stodół. Zasiewy uległy zniszczeniu w 50 proc. jedna osoba poniosła śmierć od uderzenia pioruna.

W ciągu dzieł, związały się z Grodnem wspomnienia chwili wielkich, nieraz smutnych niedkiedy tragicznych.

W roku bieżącym oprócz 70-iej rocznicy Postania Piłsudskiego, które obohdziłiny z całą Polską, obok 400-lecia urodzin króla Stefana Batorego, którą będziemy święcili w spół z Węgrami — przypada 100-na rocznica stracenia emisariusza Michała Wołłowicza w Grodnie.

Michał Wołłowicz urodzony w roku 1896 w maj. Porzece, pow. słonimskiego, wychowany w Warszawie, brał czynny udział w powstaniu listopadowym, najpierw jako łącznik między Litwą a Koroną, później zaś walcząc w szeregach powstańców na Żmudzi.

Po przegranej walce wyemigrował wraz z innymi do Francji, gdzie występował jako zagorzały demokrat a w obzwo Lelewela, będąc w związku z węglarzami, stowarzyszeniem, mającemu na celu walkę z despotyzmem.

Wołłowicz należał do grupy tych ludzi, którzy za przyczynę upadku powstania listopadowego uważali brak w niem udziału włościan, a wskrzeszenie Polski widzieli tylko na drodze reform społecznych. Wierzone, że w starszy zjawie się emisariuszom w kraju, ogłosił znieśnienie pańszczyzny, aby chłopcy wpedzili zbawców w granie Rzeczypospolitej.

Na te tej wiary powstaje myśl wznowienia czynu zbrojnego, której zrealizowania podjął się wraz z garstką gorącej młodzieży, popularny na emigracji pułk Zaleski, którego zdolności jednak nie odpowiadały pokładanej opinii ogólnie nadziejom.

Michał Wołłowicz również przystąpił do zorganizowanej wyprawy jako wierny żołnierz Ojczyzny, który przed żadną próbą, nawet najrozpaczejszej walki, cofnąć się nie powinien.

Został on wyznaczony dowódcą powiatu słonimskiego i nowogrodzkiego, gdzie stanął w początku 1833 r.

Cała ta wyprawa, jak wiadomo, skończyła się niepowodzeniem.

Chłop był zbyt podejrzliwy, aby dać po sobie obietnicę uwłaszczenia, — szlachcie dźbał przed srogiemi karami i konfiskatą majątku, aby okazać pomoc emisariuszom.

Wycieczka Fidacu w Krakowie

KRAKÓW. PAT. — Dziś przybyła do Krakowa ze Strasburga wycieczka FIDAC-u z Francji. Na dworcu zebrał się tłum publiczności oraz reprezentanci władz i organizacyi. Przed dworcem ustawiły się delegacje ze sztandarami Zw. Sybiraków, Inwalidów, Dobrowolników, kompanja honorowa kolejowego PW, kompanja 3 p. p., organizacje rezerwistów oraz weteranów.

Z dworca zebrani udali się pochodem do Barbakanu, gdzie nastąpiło oficjalne powitanie przez wiceprezydenta miasta p. Klimeckiego. W imieniu gości przemawiał kierownik wycieczki Bauer, prezes izby adwokackiej w Strasburgu.

Po powitaniu członkowie wycieczki udali się na wyznaczone im kwatery. W godzinach popołudniowych wycieczka udala się do Wieliczki na zwiedzenie salin. Po powrocie z Wieliczki kombatanci zwiedzili Kraków.

Kontrakt między Blachmanem i Krukowskim zawarty został w ubiegłym roku na okres kilku miesięcy, podczas których Krukowski miał występować z własnym repertuarem w miejscowościach wskazywanych przez impresarja. Jako zadek wpłacił p. Blachman Krukowskiemu 3250 zł.

Kiedy wszystkie przygotowania ze strony impresarja były dokonane i sale w 60 miasteczkach wynajęte, p. Krukowski bez żadnego uprzedzenia wyjechał z innym impresarjem p. Stokowskim do zastrzeżonych przez Blachmana miejscowości.

Blachman wystąpił do Sądu, żądając zasądzenia 3250 zł. jako wpłaconego zadatku, oraz 5000 zł., jako kary konweniencyjnej z powodu zerwania kontraktu z winy Krukowskiego.

Dla stwierdzenia okoliczności zerwania kontraktu p. Krukowski powołał szereg świadków, między innymi także samego impresarja p. Stokowskiego.

Po zbadaniu wskazanych świadków Sąd wyda wyrok.

Harcere polscy z Ameryki w Warszawie

WARSZAWA. PAT. — W poniedziałek 31 lipca przybyła wieczorem do Warszawy wycieczka harcerstwa polskiego przy Związku Narodowym Polskim w Ameryce. Wycieczka objechała już całą Polskę i na zakończenie zwiedziła na stolę, którą młodzież utworzona już za oceanem, widzi po raz pierwszy. Dziś wycieczka zwiedziła zabytki miasta, wieczorem będzie obecna w teatrze. Jutro na stąpi uroczyste złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. W godzinach wieczornych harcerze z Ameryki wyjadą na specjalny kurs harcerski, urządzony dla nich w Buczu na Śląsku.

Huragan nad Łodzią

ŁÓDŹ. PAT. — Dziś o godz. 16 przeszedł nad Łodzią gwałtowny huragan. Zanotowano jeden wypadek śmierci od pioruna.

Zaszczołymi wrażeń sławnym lotnikom, gdy zdobywają przeróżne rekordy, gdy odbywają dalekie rajdy, PODRÓŻ POWIETRZNA

na szlakach wszechstronnie znanych, na samolotach wszechstronnie wypróbowanych, prowadzących ręką rutynowanych pilotów w wiadomych warunkach atmosferycznych, nie przedstawiając niebezpieczeństwa, daje moc cudnych wrażeń.

Po czterdziestu latach grom Kasprowicowski odzwalał się echem w garście wspomnień. Szkoda, że nie poraził wówczas głowy autora wspomnień, który beztędynie przykrawa myśli wielkiego poety według jednego szwewkiego kopyta: albowiem piśmem, w którym wspomnienia są drukowane, jest piśmo narodowe, piśmo Nowaczyńskiego i Piaseckiego. Z genialnego poety Europejskiego, który uważał Italję za swoją drugą ojczyznę, który w Marji Bunin, mądrej, czulej i kojącej Rosjance znalazł wierną towarzyszkę życia; który w swych przekładach — od Ajsehlensa po Ibsena — żył kulturą wszystkich czasów i narodów, a nieraz narzekał na ciasnotę widnokręgów umysłowych swych rodaków — z tego poety zrobił autor „garstkę” zwykłego endecka, nie różniącego się niczem od korporanta z grubą łaską. Ale „Mysl Narodowa” umiała niedawno narodowicie Cyprjana Norwida. Ciekawe, czy ów przyjaciel Kasprowicza, który znał blisko poeę i który bunią twórczość, zna również pewien skroiny jego wiersz, zaczynający się od słów:

Rzadko na wargach moich, Niech dziś to wargu ma wyzna, Jawi się krwią przepojony, Najślodszy wyraz — ojczyzna.

Wiedziałem, jak się na rynku Grodzadę kupcykowie, Liętyjusz się wzajem, Kto już najgłośniej wypowie...

Pamiętamy hymn Sienkiewicza do mojej polskiej, która jest „tak bogata, dźwięczna i melodyjna, że tylko język starożytnych

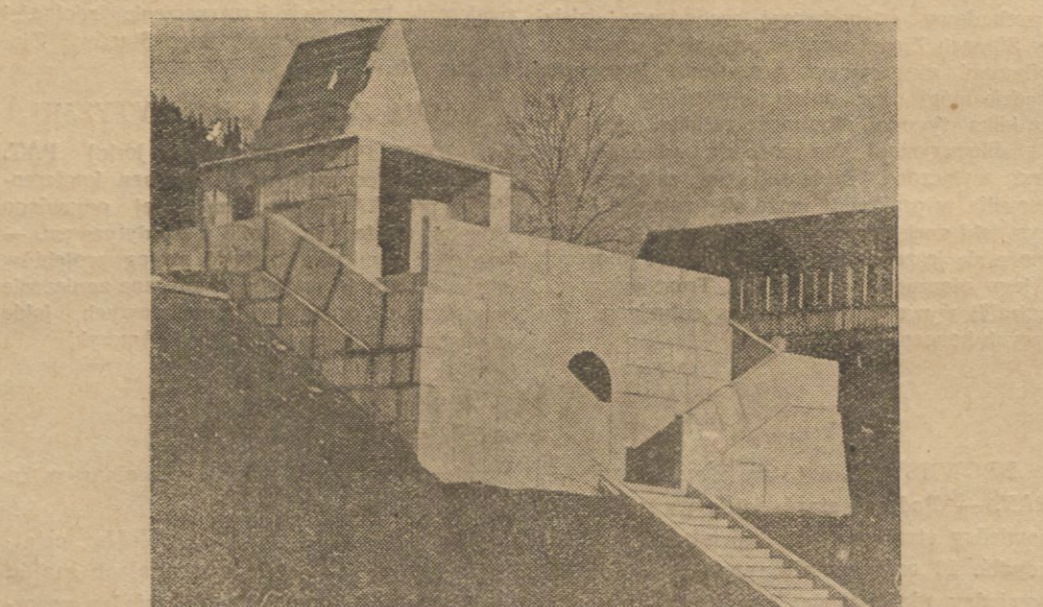
Hellenów porównać z nią może”. Hymn był wspaniałym podesz odśloniecia pomnika Słowackiego, którego wierszyk o tem, aby język giętki powiedział wszystko, co pomysł głowa — umiemy również napamięć. Nie kształcimy jednak naszego stylu na języku Słowackiego i Sienkiewicza, tylko na urzędzaskich urzędowych i komunikatach PAT-a. I język nasz obdaje i kosalwieje. Ale jednocześnie, w swej dumie narodowej nie przestajemy twierdzić, że jest najbogatszy i najpiękniejszy ze wszystkich.

Tadeusz Zieliński jest innego zdania. Można mu wierzyć: mowa starożytnych Hellenów i Rzymian, Germanów i Rosjan, mowy narodów romańskich, nie mają dla niego tajemnic.

W ośmiewającym artykule p.t. „O czystość — ale i o bogactwo języka”, największy dziś w Europie hellenista i najpamiętniejszy Europejski zastawia się nad paru niedostatkami w naszym słownictwie. Nie waha się nazwać je nędzą, kompromitującą i nieprzystwoitą.

Oto najbardziej dojmujący ustęp artykułu: „Do podstawowych pojęć w dziedzinie umysłowości należą bezwzględnie te, które wyrażają się po łacinie słowami ius i lex, po niemiecku Recht i Gesetz, po francusku droit i loi, po angielsku — right i law, po rosyjsku — prawo i zakon. Wszystkie one posiadają tę zdolność odróżnienia; wszystkie, oprócz — niestety, polskiego. U nas bowiem oba pojęcia pokrywają się jednym wyrazem — wyrazem prawo; mówimy wyrazem „prawo do nagrody”, „prawo piędzi” i t.d. w znaczeniu droit, ale i „prawo spad-

liłmy do swego domu, do życia publicznego, do myśli, do uczuć, do ducha polskiego. Gdy nadal będziemy pawiem i papugą narodów, mało w nas zostanie z orłów... Więc kiedy zapewniamy, że Polskę mieć cheemy, to nie-



Mauzoleum ś. p. Jana Kasprowicza na Harendzie

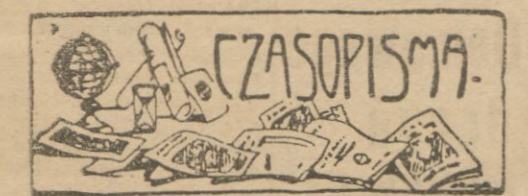


Wyjazd na Zjazd Legjonistów do Warszawy

W związku ze Zjazdem Legjonistów dnia 6 sierpnia r. w Warszawie przypomina się:

- 1) refluencyjny na Zjazd winni zapisać się w biurze Zjazdu, ul. Tatarska 3, tel. 17-52 najpóźniej do dnia 3 sierpnia r. gdyż późniejsze zgłoszenia nie będą przyjmowane.
- 2) cena karty zjazdowej, uprawniającej do korzystania z 80 proc. niższej kolejowej w obie strony, bezpłatnego śniadania, z obiadów w restauracjach i noclegów w hotelach po cenach niższych, oraz uczestniczenia w programie zjazdowym, wynosi 3 zł. lub ulgowo 2 zł. od osoby.
- 3) cena biletu jednej osoby w obie strony wynosi w klasie II — zł. 15 gr. 50, zaś w klasie III — zł. 10 gr. 40.
- 4) wyjazd z Wilna pociągiem specjalnym dnia 5 sierpnia r. w godzinie rannej — powrót dnia 7 sierpnia r.

Wyjaśnia się, że uczestnicy zjazdu, którzy chcieliby pozostać w Warszawie po zjeździe, otrzymają bilety powrotne, uprawniające ich do wyjazdu z Warszawy najpóźniej dnia 9 sierpnia. normalnie pociągami pospiesznymi lub osobowymi.



Ukazał się pierwszy numer kwartalnika Praca i Opieka Społeczna, będącego organem Ministerstwa Opieki Społecznej za rok 1933.

Na treść zeszytu składają się artykuły: — Dr. Melanija Bornstein - Lychowska: — Polityka społeczna zagranicą w dobie ostatniej.

Inż. Feliks Gadomski: — Roboty publiczne, jako czynny środek walki z bezrobociem w kraju;

Jan Rosner: — Konferencja o 40-godzinny tygodniu pracy.

Dr. H. F. — Przed międzynarodowym ujednoliceniem ubezpieczenia na wypadek bezrobocia innych form pomocy dla bezrobotnych.

Roman Szymanko: — Ubezpieczenia w So wietach.

Róża Kisielewska - Zawadzka: — Koordynacja pracy w dziedzinie opieki społecznej nad dzieckiem w Belgii.

Dr. Marek Kasprzak: — Współczesne po glądy na choroby zakaźne.

Dr. Kazimierz Dąbrowski: — Higiena psychiczna zagrańca i u nas, jej najbliższe potrzeby i próby ich realizacji.

Dr. Marja Skokowska - Rudolffowa: — Kryzys ekonomiczny a gruźlica.

Kronika.

Pod protektorem P. Marszałka JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

III-cie Targi Północne i Wystawa Lniarska w Wilnie

26. VIII. 1933 10. IX.

Pawilon Główny: 14 sal. Wielka Rewja Przemysłu, Handlu, Rzemiosła i Rolnictwa.

Pawilon Lniarski: 5 działów z Wystawą „Wszystko ze lnu” na cele.

Pawilon Rybacki: 10 działów i targ rybny przy sadzawkach.

Pawilon Drobiu i Zwierząt Futerkowych. Wystawa hodowlana z Targiem na Konie Remontowe dla Wojska: Kilkadziesiąt pawilonów i kiosków na terenach otwartych.

W okresie Targów kilkanaście zjazdów organizacji społecznych i gospodarczych. Pociągi popularne ze wszystkich większych ośrodków Polski.

Adres: Wilno Ogród Bernardyński. BIURO PROP.-PRASOWE tel. 11-38. DYREKCJA tel. 11-06. Przyjęcia 9—11. Przyjęcia 11—13 i 17—18.

ku ciał”, „prawo zachowania energii” w wyrażeniu znaczeniu łoi. Z tego zestawienia, mówiąc nawiasem, widać, że słowo ustawa, którego czasami używamy jako ekwiwalentu słowa łoi, niewiele nam tu pomoże: nikt nie wie nie powie: „ustawa zachowania energii”. Nie, ratunku na to niema: nęda pozostaje nęda. Bo przecie, skoro mówimy „szata wyśłowienia”, skoro wyślowienie jest istotnie szatą, to jego braki są niby brakami w ubraniu, które w pewnych wypadkach wydają się wprost nieprzyzwoite. I proszę mi wierzyć, że zaliczać się do języków kulturalnych, nie mając nawet dwóch odrębnych słów dla takich odrębnych pojęć jak ius i lex, to zupełnie to samo, co wychodzić na ulicę bez spodni.

Ostro, stanowczo i nieodwołalnie rozstrzygnięta sprawa. I nawet boleśnie dla Polaków, którzy będzie cytali ten sąd uzębony i myśliciele. Jednakowoż trzeba mu przyznać słusność. Trzeba przyznać i w tem, że Niemcy mają sprzecywaną słowo Weltanschauung; że Rosjanie wysubtelnieli je w dwa śoisie i pięknie wyraziły: mirowozzrenienie i mirosioziercanie, my zaś wypieramy się światopoglądu, ja ko naleciałości obcej. Imię narody mówią: orage i tempête, Gewitter i Sturm, groź i buria. Nam wystarczy tylko burza.

Jakby na ironię, obok artykułu Tadeusza Zielińskiego znajdujemy przekład wiersza Tuteusza o burzy wiosennej, dokonany przez Tuwima. Kto nie zna oryginału, temu przekład wyda się mistrzowski:

Lubię w początku maja burzę,
Kiedy wiosenny pierwszy grom,
Jakby swawolę po lazurze,
Szczęchoe w niebie huczną grą...

KRONIKA



ŚRODA
Dzień 2
NMP Aniela
Jatro
Szczepana

Wschód słońca g. 3,27
Zachód słońca g. 7,25

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.
Z DNIA 1 SIERPNIA

Cisnienie średnie: 760
Temperatura średnia: +20.
Temperatura najwyższa: +24.
Temperatura najniższa: +10.
Opad: —
Wiatr: półnoen.
Tendencja lekki spadek.
Uwagi: pogodnie.

PROGNOZA POGODY P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

Pomorze, Wielkopolska, Polska Środkowa Wyzyna Małopolska, Podhale i Tatry — najpierw przeważnie pochmurno ze skłonnością do burz, potem zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Chłodniej. Umiarkowane, chwilami porywy wiatry południowo - zachodnie i zachodnie. Pozostałe dzielnice — stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów. Bardzo ciepło. Stabe, później umiarkowane wiatry z kierunków południowych. Lekka skłonność do burz.

MIĘSKA.
— Likwidacja zieleńców. Wobec niemożności zmuszenia przechodniów do nieniszczenia urzędzonych w śródmieściu zieleńców przy chodnikach, magistrat postanowił je skasować. Miejsca gdzie były zieleńce zostaną wyłożone płytami.
— Odpowiednie roboty na ul. Mickiewicza już się rozpoczęły.

— Usuwanie żebraków. Policja podjęła akcję usuwania żebraków ze śródmieścia. Dla informacji należy dodać, że najczęściej proszących kręci się na ul. Zamkowej, Wielkiej i Niemieckiej.

SKARBOWA.
— Lekarze w uzdrowiskach, Izba Skarbowa otrzymała okólnik w sprawie wymiaru podatku dochodowego lekarzom czasowo praktykującym w uzdrowiskach. Normy podatku dla tych kategorii lekarzy będą odpowiednio zmniejszone.
— Powyższe nie dotyczy lekarzy stale zamieszkujących w uzdrowiskach.

POCZTOWA
— Znaki na korespondencji urzędowej. Od 1 sierpnia przesyłki listowe urzędów i władz nie będą już oznaczane napisem „wolne od opłat” lecz będą znakowane specjalnymi markami dostępnymi tylko dla urzędów.

PODPROTEKTORAT P. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

III-cie Targi Północne i Wystawa Lniarska w Wilnie

26. VIII. 1933 10. IX.

Pawilon Główny: 14 sal. Wielka Rewja Przemysłu, Handlu, Rzemiosła i Rolnictwa.

Pawilon Lniarski: 5 działów z Wystawą „Wszystko ze lnu” na cele.

Pawilon Rybacki: 10 działów i targ rybny przy sadzawkach.

Pawilon Drobiu i Zwierząt Futerkowych. Wystawa hodowlana z Targiem na Konie Remontowe dla Wojska: Kilkadziesiąt pawilonów i kiosków na terenach otwartych.

W okresie Targów kilkanaście zjazdów organizacji społecznych i gospodarczych. Pociągi popularne ze wszystkich większych ośrodków Polski.

Adres: Wilno Ogród Bernardyński. BIURO PROP.-PRASOWE tel. 11-38. DYREKCJA tel. 11-06. Przyjęcia 9—11. Przyjęcia 11—13 i 17—18.

ku ciał”, „prawo zachowania energii” w wyrażeniu znaczeniu łoi. Z tego zestawienia, mówiąc nawiasem, widać, że słowo ustawa, którego czasami używamy jako ekwiwalentu słowa łoi, niewiele nam tu pomoże: nikt nie wie nie powie: „ustawa zachowania energii”. Nie, ratunku na to niema: nęda pozostaje nęda. Bo przecie, skoro mówimy „szata wyśłowienia”, skoro wyślowienie jest istotnie szatą, to jego braki są niby brakami w ubraniu, które w pewnych wypadkach wydają się wprost nieprzyzwoite. I proszę mi wierzyć, że zaliczać się do języków kulturalnych, nie mając nawet dwóch odrębnych słów dla takich odrębnych pojęć jak ius i lex, to zupełnie to samo, co wychodzić na ulicę bez spodni.

Ostro, stanowczo i nieodwołalnie rozstrzygnięta sprawa. I nawet boleśnie dla Polaków, którzy będzie cytali ten sąd uzębony i myśliciele. Jednakowoż trzeba mu przyznać słusność. Trzeba przyznać i w tem, że Niemcy mają sprzecywaną słowo Weltanschauung; że Rosjanie wysubtelnieli je w dwa śoisie i pięknie wyraziły: mirowozzrenienie i mirosioziercanie, my zaś wypieramy się światopoglądu, ja ko naleciałości obcej. Imię narody mówią: orage i tempête, Gewitter i Sturm, groź i buria. Nam wystarczy tylko burza.

Jakby na ironię, obok artykułu Tadeusza Zielińskiego znajdujemy przekład wiersza Tuteusza o burzy wiosennej, dokonany przez Tuwima. Kto nie zna oryginału, temu przekład wyda się mistrzowski:

Lubię w początku maja burzę,
Kiedy wiosenny pierwszy grom,
Jakby swawolę po lazurze,
Szczęchoe w niebie huczną grą...

ROZNE

Nadawanie tytułu hrabiowskiego. Mało już jest osób i urzędów nadających tytuły hrabiowskie. Papież, król angielski. Ubytek, który ponieśliśmy przez ustąpienie J. K. Mości Alfonsa XIII zastępuje redakcja „Czytajcie” piemka, które w opisie rozrzuca pieniądze przez p. Z. Ch. tytułując go „hrabią”. Ta inwestura tytułowa odbyła się zresztą z prostotą, która jest główną cechą umysłów i ludzi składających się na redakcję „Czytajcie”.

— Radca Krysiński z Szanghaju. Ostatnio gościem Wileńskiej Izby Przemysłowo - Handlowej był radca handlowy poselstwa polskiego w Szanghaju p. Krysiński.

— Strajk w tartakach. Z powodu projektowanego zmniejszenia zarobków o 30 proc. zatrudnionych 200 robotników tartacznych.

— „Dzień antywojenny”. Mimo szumnych zapowiedzi komunistki nie zdołali zorganizować żadnych występów ulicznych.

— Proklamowany „Dzień antywojenny” minął w całkowitym spokoju, rozrzucono jedynie trochę ulotek.

— Z miasta. — Po przeprowadzeniu gruntownego remontu i przeniesieniu do nowego lokalu Apteka Świętojańska Władysława Narbuta (dawnej Domafskiej) została otwarta dn. 1 sierpnia r. przy ul. Sto-Jańskiej Nr. 2 tel. 762.

— Na wypadek ukąszenia przez żmję. Państw. zakład higieny przydzieli aptekom szczepionki przeciwko ukąszeniu żmii w cenie 6 zł. za fiolkę. Szczepionkę będzie można uzyskać na podstawie recepty lekarskiej.

TEATR I MUZYKA
— Teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim — 2 ostatnie przedstawienia „Cienia”. Dziś, — we środę 2 b. m., o godz. 8 m. 15 wiecz., sztuka D. Niccodemiego „Cień” z udziałem znakomych artystów Teatru Narodowego M. Malickiej (Joanna) i Z. Sawana (Michał) na czele świetnie zgranego zespołu w osobach P. p. — I. Ładosiówny, I. Paszkowskiej, A. Łodzińskiej, Wł. Pawłowskiego, i O. Trembińskiej. Są to 2 ostatnie przedstawienia tej sztuki, po których znakomici artyści (M. Malicka i Z. Sawan) udają się na dalsze tournée.

— Przedłużenie przedstawienia „Jim i Jill” Zapowiedziana na piątek premiera farsy p. t. „Co on robi w nocy” odbędzie się dopiero we wtorek 8 b. m. „Jim i Jill” wejdzie na afisz bezpośrednio po wyjeździe M. Malickiej i Z. Sawana, których występy kończą się we czwartek.

— Ceny miejsc zmniejszone. Niższe akademickie obniżają się od cen zwyczajnych zasadniczo — Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru operetka „Szaleństwa Coletty”.

— Jutro ostatnia nowość repertuaru „Królowa Nocy”.

— W przygotowaniu „Baron Kimmé”. Reżyseria M. Tatrzańskiego.

CO GRAJĄ W KINACH?
HELIOS — Dusza w niewoli i Tajemnicze pokoi nr 13.
PAN — Niebezpieczna próba.
CASINO — Poezamek i Porucznik marynarki.
LUX — Odrodzenie.
ADRIA — Na podniebnym szlaku.
SWIATOWID — Zabójstwo o święcie i Straszna noc.

WYPADKI I KRADZIEŻE.
— Dziecko pod rózgą. — Wczoraj w dzień na ul. Jagiellońskiej wpadł pod rózgę 8-letni Stanisław Wineł (Jagiellońska 16). Chłopak doznał ogólnych obrażeń głowy.
— Bójka między rzeźnikami. — Na tle konkurencyjnym wynika wczoraj pod wieczór na ul. Subocz bójka między czterema rzeźnikami. Jeden z nich Jankiel Lewin otrzymał cios nożem w rękę.

— Podrutek. W klatce schodowej domu przy ul. Teatralnej 11, znaleziono 31 z. m. podrutka. Jest to 7-miesięczny chłopiec — umieszczono go w przytulni Dzieciątka Jezus.

— ŚCIĄGNIĘCI KAMASZE. Kamazse wartości 20 zł. ściągnięto z nóg p. Józefowi Sadekiewiczowi Romejki, gdy będąc pijany zasnął na ul. Żydowskiej. Sprawcami kradzieży, jak ustaliła policja, byli A. Szczepczyński (Beliny 1) i K. Górski z Połockiej 4, zatrzymano obydwu, ale bójki przepadły.

— OSKARŻA O ZNIEWOLENIE. — Hin da B-ówna z ul. Wielkiej oskarżyła przed po licją swego znajomego G. z ul. Ponarskiej o zniewolenie.

Policja niebardzo wierzy twierdzeniom pan ny Hindy.

ŚWIĘCIANY
— UTONEŁO DZIECKO. W rzece Kamiejce utonęła w czasie zabawy 2-letnia Aldona Romełówna. Zwłoki leżały trzy dni w rzece, zanim je znaleziono.

— Nie dopatrzone się niczyjej winy w tym wypadku i zezwolono na pochowanie zwłok.

MOŁODECZO
— APALENIE SIĘ 40 HA LASU. W lasach p. K. Cywińskiej, mieszkancki Lebidziowa, położonych na terenie gminy i powiatu wilejskiego powstał pożar. Opaliły się drzewa na przestrzeni około 40 ha. Ogień zlokalizowano, straty są stosunkowo niewielkie, oblicza je poszkodowana na tysiąc złotych. Pożar powstał skutkiem nieostrożności pastuchów lub też osób przechodzących, czy też przejeżdżających przez las.

— NIEFORTUNNY STRZAŁ. We wsi Markowo, gminy lebidziowskiej na weselu u Antoniego Kubickiego, jeden z gości weselnych Szwostowski strzelił na wiwat na podwórzu z obciętego karabinu. Efekt był pożałowania godny. Silnie zardzewiała lufa rozzerwała się w drobne kawałki. Siła wybuchu oderwała Szwostowskiemu 3 palce lewej ręki i skaleczyła silnie dłoń i pozostałe dwa palce. Rannego przewieziono do szpitala w Mołodecznie.

BRASŁAW
— POZAR. We wsi Dziensy, gminy dzienskiej powstał pożar w zabudowaniach Popławskiego Onufrego. Spłonął dom mieszkalny, i zabudowania gospodarcze z urządzeniem. W pomieszczeniach zginął cały inwentarz żywy którego nie zdołano wyprowadzić ze stajni, spaliły się trzy krowy, 4 cielęta, 14 owiec, dwie świnki i drób. Straty wynoszą przeszło 2000 zł. Pożar powstał skutkiem nieostrożności domowników, lub przechodni, którzy ogień zaproszili.

PLAGA...
Robactwu i owadom, pojawiającym się w naszych domach, należy wypowiedzieć bezlitosną wojnę. To wrogowie naszego zdrowia i mienia.

Nie należy pozwolić, aby intruzy te rozmnożyły się w domu. Gdy tylko zauważymy karaluchę, pluskwę, muchę, mola lub t. p., trzeba natychmiast przedsięwziąć środki ostrożności.

Najlepszym środkiem przeciwko owadom jest Fly-Tox. Rozpylony w niewielkiej ilości, uwolni nas całkowicie od plag owadów.

Tam zaś, gdzie owady się zgromadziły, wystarczy powtórzyć parokrotnie rozpylanie Fly-Toxu, aby zniszczyć je doszczętnie.

Spróbujcie raz, a przekonacie się, że Fly-Tox jest środkiem bezkorkurencyjnym, tem cenniejszym, że nie posiada przykrego zapachu i jest nieszkodliwy dla zdrowia.

SUDORYN
W PROSZKU USUWA
POTNIEMILĄ I WON

Aresztowanie dzieciobójczyni

WILNO. — Wczoraj aresztowano pewną służącą z ul. Nowogródzkiej, która dopuściła się zabójstwa swego nieślubnego dziecka, ucinając noworodkowi głowę nożem.

Dzieciobójczyni twierdzi, że zmusił ją do tego ojciec dziecka i podała jego imię, na zwisko i stanowisko, jakie zajmuje.

Gdyby zeznania aresztowanej znalazły potwierdzenie, sprawa przyjęłaby naprawę nie zwyczajną ob.łł.

Nielegalna warzelnia soli

Przy ulicy Makowej 7, policja ujawniła nielegalną wytwórnię soli. W chwili wkrócenia policji warzelnia soli była w pełnym ruchu.

Pomysłowy żyd, nabywał sól szarą, odpowiadającą do Dukst do Opsy. Dzięki temu uniknięto zderzenia. Ze śladów soli, pozostałych na miejscu przy sprawców oraz z dochodzeń wynika, że węglarkę przesunęli — trzech chłopcy, których nazwisk narazie nie ustalono.

Omali nie katastrofa kolejowa

WILNO. — W dniu 30 b. m. pomiędzy stacją Grytuny — Opa nieznanymi sprawcy przesunęli próżny wagon - węglarkę z zapasowego toru na tor główny. Zobaczył to jeden z mieszkańców osiedli w pobliżu Mijaniec i ostrzegł w czas maszynistę pociągu osobowe-

go idącego z Dukst do Opsy. Dzięki temu uniknięto zderzenia. Ze śladów soli, pozostałych na miejscu przy sprawców oraz z dochodzeń wynika, że węglarkę przesunęli — trzech chłopcy, których nazwisk narazie nie ustalono.

Nadział się na kosę

WILNO. Ze Święcian donoszą o fatalnym wypadku, któremu uległ Bolesław Palniński, — mieszkaniec wsi Sienki, gminy świrskiej, jadąc z bratem na wozie, tak niefortunnie położył

Echa zbrodni pod Turgielami

WILNO. — W lesie podmiejskim ujęto ukrywającego się od kilkunastu dni Antoniego Kisielewskiego, sprawcę napadu i porażenia szych opiekunów Korzeniowskich, zam. w gminie turgielskiej. Jak pisaliśmy, Kisiel u-

myślił napad z zemsty za wydziedziczenie go z majątku. Aresztowany twierdzi, że miał je-dynie nastrożyc szych opiekunów i zbrodni nie planował. — Dechodzenie prowadzone jest w trybie doraźnym.

PIĘGI ŻÓLTE PŁAMY.
USUWA KREM OPALENIZNE
PRECIOŚA PERFECTION

SPORT

WALKI O WEJŚCIE DO LIGI
Od dwóch tygodni toczą się w Polsce walki o wejście do Ligi. W rozgrywkach bierze udział 13-cie drużyn podzielonych na 4-ry grupy.

Do pierwszej północno-zachodniej należą mistrzowie Warszawy, Łodzi, Poznania i Pomorza, do drugiej — południowo - zachodniej — wchodzi Kraków, Śląsk i Kielce; w trzeciej — południowo - wschodniej grają: Lwów, Wołyn i Lublin. Wreszcie w czwartej północno-wschodniej walczą: Wilno, Białystok i Brześć. Oczywiście trudno na podstawie pierwszych wyników przewidzieć, która z tych drużyn wejdzie do rozgrywek finałowych.

W grupie północno - zachodniej prowadzi chwilowo warszawska eksgigowa Polonia — 1, gra, 2 pkt. i stosunek bramek 9:0. Na drugim i trzecim miejscu znajdują się Union - Touring (Turysci) z Łodzi i poznańska Legia, po 1 grze i pkt. i st. br. 2:2. Czwartą koleję jest bydgoska Polonia 1 gra, 0 pkt. st. br. 0:9. — Mistrzostwo w tej grupie prawdopodobnie zdobędzie warszawska Polonia. Rozstrzygnięcie zapadnie po meczach tej drużyny z poznańską Legią i Union - Touring.

W grupie południowo - zachodniej śląski Naprzód i sosnowiecka Unja mają dotychczas po jednej grze, 1 pkt. i st. br. 2:2. Krakowska Olsza jeszcze nie grała. Faworytem tej grupy jest śląski Naprzód.

W grupie północno - wschodniej prowadzi mistrz Wołynia rówieńska Hasmona, mając na dwie gry 4 pkt. i st. br. 5:2. Drugą koleję jest mistrzowska drużyna lubelskiego okręgu Strzelec z Siedlec — 2 gry, 0 pkt. st. bramki 2:5. Najslabsza w tej grupie przemyska Polonia jeszcze nie grała. Prawdopodobnie mistrzostwo tej grupy zdobędzie Polonia przed Hasmoną i Strzelcem.

W grupie północno - wschodniej rozstrzygnięcie już zapadło. Mistrz — Wilna WKS pokonał zarówno 4 d. s. p., jak i 76 p. p. i najprawdopodobniej zdobędzie mistrzostwo grupy. Obecny stan tabeli tej grupy jest następujący: 1) WKS — 2 gry, 4 pkt. st. br. 7:2; 2) 4 dyon samochodów pancernych 1 gra, 0 pkt. st. br. 1:3; 3) 76 p. p. — 1 gra, 0 pkt. st. br. 1:4.

W najbliższą niedzielę walczą w Warszawie: Polonia z poznańską Legią, w Krakowie: Olsza z sosnowiecką Unją, w Przemyślu — stołeczna Polonia z siedleckim Strzelcem, wreszcie w Brześciu 4 d. s. p. z 76 p. p. z Grodna.

W niedzielę rozpoczną się finałowe rozgrywki o mistrzostwo Ligi i o spadek do klasy A. O mistrzostwo Ligi grają w Warszawie — Legja z Pogonia, a w Wielkiej Hajdukach — Ruch z LKS. W drugiej grupie walkę o spadek z Ligi — Garbarnia spotka się w Krakowie z Wartą, a Czarni we Lwowie z Podgórzem.

PLAGA...
Robactwu i owadom, pojawiającym się w naszych domach, należy wypowiedzieć bezlitosną wojnę. To wrogowie naszego zdrowia i mienia.

Nie należy pozwolić, aby intruzy te rozmnożyły się w domu. Gdy tylko zauważymy karaluchę, pluskwę, muchę, mola lub t. p., trzeba natychmiast przedsięwziąć środki ostrożności.

Najlepszym środkiem przeciwko owadom jest Fly-Tox. Rozpylony w niewielkiej ilości, uwolni nas całkowicie od plag owadów.

Tam zaś, gdzie owady się zgromadziły, wystarczy powtórzyć parokrotnie rozpylanie Fly-Toxu, aby zniszczyć je doszczętnie.

Spróbujcie raz, a przekonacie się, że Fly-Tox jest środkiem bezkorkurencyjnym, tem cenniejszym, że nie posiada przykrego zapachu i jest nieszkodliwy dla zdrowia.

SUDORYN
W PROSZKU USUWA
POTNIEMILĄ I WON

Stan zdrowia wojewody Kirtiklisa

Stan zdrowia p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa jest w dalszym ciągu poważny. — We wtorek odbyło się konsylium przy udziale dra Zarzyna, głównego chirurga, który do konał operacji, dra Stotolmana oraz nowonowolnego do łoża chorego dra Tymnińskiego. Lekarze uznali stan pooperacyjny za normalny.

Według zasięgniętych we wtorek o godz. 22 w lecznicy pod wezwaniem św. Józefa informacji, udzielonych nam przez ordynującą w danej chwili dr. Dziobównę, stan subiektywny chorego jest dobry, temperatura 37,6, puls dobry.



— Wycieczka Slonimskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Zarząd Slonimskiego PTK komunikuje, że w celu umożliwienia szerokim rzeszom rolniczym zwiedzania stolicy i poznania jej zabytków — postanowił zorganizować wycieczkę do Warszawy.

Odjazd jej ze Slonimia nastąpi w dniu 4 września r. b. pociągiem o godzinie 21,03 i powrót dnia 8. IX. r. b. o godz. 8 rano.

Koszt udziału w tej wycieczce wyniesie: przy przejazdach w klasie III-iej zł. 16,— zaś w klasie II-iej zł. 23,—.

W Warszawie w razie zgłoszenia się dostatecznej ilości reflektantów zostanie zorganizowana wycieczka do Łodzi.

Odjazd jej nastąpi z Warszawy w dniu 5 IX r. b. o godzinie 7-jej (z Dworca Głównego), przyjazd do Łodzi Kaliskiej o godzinie 9,25.

Odjazd z Łodzi dnia 7 IX r. b. o godz. 7,28 i przyjazd do stolicy o godzinie 10-tej.

Uczestnicy wycieczki łódzkiej odjadą z resztą wycieczki slonimskiej ze stolicy pociągiem osobowym z Dworca Wileńskiego odchodzącym o godz. 22,35 dnia 7. IX. r. b.

Pragnący wziąć udział w wycieczce do Łodzi winni wpłacić kwotę zł. 26,— przy przyjeździe klasą III-cią i zł. 33,— przy przejazdach klasą II-gą.

Zapisy na wycieczkę i wpłaty przyjmuje — Komunalna Kasa Oszczędności w Slonimie do 2-go września r. b.

— Przed wyborami Slonimskiej Gminy Wyznaniowej żydowskiej. W związku ze zbliżającym się terminem wyborów do Rady Gminy Wyznaniowej żydowskiej w Slonimie, wśród społeczeństwa żydowskiego daje się zaobserwować wzmożoną działalność przedwyborczą.

Onegdaj odbyło się zebranie przy udziale — przedstawicieli: Sjonistów — rewizjonistów, Mizrach, Związku Kupców, Związku drobnych kupców, Rzemieślników i Właścicieli nieruchomości na którym dyskutowana była sprawa utworzenia ogólnego bloku wyborczego pod nazwą „Narodowo - religijno - gospodarczego bloku”.

Przedstawiciele reprezentowanych organizacji uchwalili inicjatywę stworzenia tego bloku z tem jednak, że sprawa podziału mandatów będzie przedmiotem dalszej dyskusji i uchwał.

Jak się dowiadujemy poza wymienionym wyżej blokiem do wyborów do Rady gminy wyznaniowej żydowskiej z oddzielnymi listami — pójść następujące organizacje: Sjonisci, Poalej-sjon, Aguda i Zjednoczenie cechów żydowskich Bund udziału w wyborach nie weźmie.

— Skutki interwencji Głównej Komisji wyborczej 18-go Kongresu Sjonistycznego. W związku z zaskarżeniem ważności wyborów do 18-go Kongresu Sjonistycznego w Slonimie — przez miejscowych sjonistów — rewizjonistów oraz pełnomocników list Nr. 2, 3 i 4 przy-byla do Slonimia Komisja śledcza z ramienia Głównego Komitetu Wyborczego w Warszawie w osobach Dr. Goldina i Dr. Bregmana, — którzy po zbadaniu sprawy przyszli do przekonania, że zarzuty czynione przez skarżących polegają na prawdzie i, że wybory winny być unieważnione.

Ze względu jednak na to, że pełnomocnicy Ligi pracującej Palestyny zgodzili się na unieważnienie 150 głosów złożonych na rzecz tej listy — wszystkie strony przyjęły tą propozycję do zatwierdzającej wiadomości likwidując w ten sposób powstały konflikt.

Jest to swoisty charakter łagodzenia — kompromis

grodziska

— Może w Warszawie wyjaśni się sytuacja naszego samorządu? — Sytuacja naszego samorządu staje się coraz poważniejszą. — Pisaliśmy już o dezorientacji w naszym samorządzie, która doprowadzić może do fatalnych skutków, to też należałoby zapobiec im jak najprędzej.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej cofnięty został z porządku dziennego, punkt, o wyborze ławników. Wznowiono to jeszcze więcej niepewność położenia zarządu miasta.

Najważniejszym i bodaj najniebezpieczniejszym jest zupełny brak orientacji czynników kierowniczych naszego samorządu.

Aby jakoś wybrnąć z tej sytuacji prezydent miasta p. M. O'Brien de Laey udał się w poniedziałek do Warszawy, gdzie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych otrzymał pewne informacje, jakie kroki trzeba uczynić, aby wyjść z tej przykrych sytuacji.

Jak się dowiadujemy, do Warszawy wyjechał również prezes frakcji radzieckiej BE WR p. Korun.

Powrót kajakowców. — W poniedziałek dn. 31 lipca 11 kajakowców tuł. Makabi powróciło z wycieczki do Drusienik. Jak po dawaliśmy, do Drusienik wyruszyło 40 osób na 20 kajakach, lecz tylko 11 uczestników odbyło całą trasę wodną, reszta powróciła z Drusienik innymi środkami lokomocji.

Nowa hurtownia sprzedaje gazet. — Jak się dowiadujemy, redaktor „Dziennika Kresowego” p. Korun otworzył hurtownię sprzedaje gazet i czasopism.

Dźwiękowe kino „APOLLO”

Dominikańska 26.

Czarujące dźwiękowe dzieło z muzyką Abrahama, które odniosło niebywałe tryumfy świata na największych ekranach m. Warszawy.

Żona na jedną noc

W rolach gł. ulubiona gwiazda przepiękna MARY GLORY, oraz genialna aktorka ekranów francuskich FLORELLE

Nad program: Tygodnik Foxa — najnowsze aktualności. Wstęp 50 groszy.

stolpecka

— Samochodem z Moskwy do Stolpców. — Przejechał dziś przez Stolpcę kierując się w głąb Polski na samochodzie radca handlowy poselstwa polskiego przy rządzie sowieckim w Moskwie p. Zmigrodzki Antoni, Pan Zmigrodzki nie boi się uciążliwej drogi samochodowej z Moskwy do Polski corocznie w ten sposób te przestrzeń przebywa, by w kraju spędzić swój urlop.

— Zjazd wójtów i sekretarzy powiatu stolpeckiego. — W ubiegłym tygodniu odbył się zjazd wójtów i sekretarzy pow. stolpeckiego.

Przewodniczył zebraniu p. starosta powiatu Antoni Kulwiec. Obecni byli: p. p. Miłkołaj Dudziński, inspektor samorządu gminnego, Jerzy Gorzkowski — poseł na Sejm, R. P., referent Starostwa — Piotr Daniszewski, burmistrz m. Stolpców — Kazimierz Staniewski, sekretarz magistratu Mieczysław Kosz, wójtowie i sekretarze ze wszystkich gmin powiatu.

Protokolował sekretarz gminy stolpeckiej Michał Czernobaj. Przewodniczący zebrania p. starosta Antoni Kulwiec po otworzeniu się brania podkreślił konieczność gruntownego omówienia ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego w celu należytego wykonania prac przygotowawczych i urzędowania przeto wszystkich korzyści, jakie nowa ustawa ustrojowa samorządowi terytorjalnemu daje.

Posel Jerzy Gorzkowski w treściwym i dobitnym referacie obrazował wysiłki ciała ustawodawczego w stworzeniu ustawy, normującej ustrój samorządu. Prelegent podkreślił, iż najważniejsze momenty w ustawie, dające możliwość wykorzystania w tworzeniu pracy samorządowej elementu najwięcej uspołecznionej, najwięcej nadającego się do pracy produkcyjnej, skierowanej do podniesienia dobrobytu społeczeństwa i potęgi państwa.

Inspektor samorządu gminnego p. Miłkołaj Dudziński szczegółowo zreferował sprawę go spodarki gromadzkiej we wszystkich jej typowych przejawach i w związku z opracowaniem projektów prowadzenia w przyszłości gospodarki, gromad wiejskich polecono urzędowi gminnym zebrać odnośnie materiały statystyczne.

W dalszym ciągu referatu p. Dudziński poruszył kwestię uposażenia sołtysów. Przechodząc do ustawy o częściowej zmianie u-

Cudowna cera — minimalnym kosztem

proszę powieź o pudro Tokalon!

— „Czy przypomniał, że znów muszę kupić tego pudru Tokalon?”

— „Czyżbyś nie używała pudru Tokalon?”

— „Muszę spróbować! Nadejść on cudowną cerę — zupełnie naturalną — i trzymać się przez cały dzień!”

Kupić szasz pudro Tokalon!

Wyglądasz przelśniwie! Tak miód nie widziałem Cię od dnia naszego ślubu.

Wybitny specjalista-dermatolog wynalazł zdumiewający nowy składnik pudru, nazwany „Pianką Kremową”. Może Pani tanieć całą noc w najbardziej dusznej sali balowej bez śladu pląsy na nosie lub twarzy, o ile Pani używa Pudru na Piankę Kremową. Specjalnym wypróbowanym i opatentowanym sposobem miesza się w ściśle wymierzonym stosunku ową

stroju samorządu terytorjalnego, p. Dudziński szczegółowo tę ustawę omówił, dołączając do poszeźganych punktów wyzerujące wyjaśnienia. Urzędowi gminnym wydane zostały polecenia przystąpienia do wykonania prac przygotowawczych.

Na zakończenie sekretarz gminy stolpeckiej M. Czernobaj zaznajomił zebranych z pracami przygotowawczymi, wykonanymi na terenie gminy stolpeckiej.

Po zakończeniu oficjalnej części zebrania o godz. 16 gospodarze, tj. pracownicy samorządu gminy stolpeckiej i magistratu m. Stolpców podejmowali wszystkich przybyłych obiadem.

— Wzmógł się ruch towarowy do Rosji. — Od tygodnia na stacji tuł. zaobserwować można potężny ruch towarowy do Rosji. Widocznie od chwili podpisania umowy znacznie wzrosło się eksport polski na Wschód, nastąpił okres większego zaufania. Przynajmniej dokonano choć takiego wylotu w nieznośnym pierścieniu wzajemnej nieufności. O ile w poprzednim czasie wysyłano do Stolpców najwyżej 30 wagonów dziennie, teraz pociąg towarowy do Nięgoroię ciągnie ich około 80.

Wywozi się z Polski towary najrozmaitsze i dają znaczne partie szyn kolejowych, stali szlachetnej, blachy i cynku. Z zadowoleniem należy podkreślić, fakt wysyłania dość wielkich ilości polskich perkalii. Płyną i towary gotowe, jak berety, skarpety, swetry. Towary te dotychczas do Rosji nie wysyłano. Obecnie przychodzi ich kilka przesyłek dziennie.

Z brzoży żywnościowej wagonami wysyła się słoninę. Niedawno poszły cztery wagony ze słoniną.

Rzuca się w oczy fakt ustania zupełnie ruchu tranzytowego z Niemiec do Rosji. O ile poprzednio przeciętnie przez Stolpcę przechodziło 20 wagonów dziennie, to dziś z ledwością doliczyć się można na lekarstwo — jednego.

Ustał także prawie zupełnie ruch tranzytowy z innych krajów, jak np. z Czechosłowacji dość przedtem żywy.

Objawy wzmoczonego ruchu towarowego z Polski do Rosji możemy witać jako pierwsze jakości zaistnienia nowych stosunków między Polską a Rosją tylko z wielkim zadowoleniem.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. — Pomimo fery, które Rada ma obecnie, na dzień 3 sierpnia o godz. 20 zwołuje burmistrz nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej w celu uchwalenia herbu miasta Baranowicz.

— **Wypadek samochodowy.** — W dniu 30 lipca o godz. 18 na ul. Szosowej pod nr 64 samochód osobowy nr W-27102 najechał na stęp telefoniczny, sieci urzędu pocztowo-telegraficznego, uszkadzając tenże oraz przewoźnicę.

— **Czyli samochód oraz kto prowadził nie stwierdzono, natomiast ustalono, że samochód prócz zgniecenia zderzaka nie odniósł żad-**

nego uszkodzenia, nikt z pasażerów nie ucierpiał, a kierowca nie zatrzymany przez nikogo ruszył w dalszą podróż.

— **„Przemysł nożycki.”** — W dniu 28 lipca na polu należącym do folwarku Siar kowszczyzna gminy Laehowice z żyta przy nieznanych sprawców żerznięte zostały kłosa na przestrzeni około 0,3 ha.

— **Krótko i węzłowo.** — W dniu 29 lipca na tle nieporozumień sąsiedzkich został ciężko pobity wladami w polu Szabeky Wincenty lat 40 mieszkawiec wsi Litwa gm. darskiej przez m-ca teje wsi Michała Iwa nowskiego. Szabeky został ranny w głowę, i odwieziono go do szpitala międzykomiunalnego w Baranowiczach.

Iwanowski został zatrzymany. W dniu 28 lipca robotnicy murarscy zatrudnieni u Kowalskiego pobili Adama Szpa kowskiego.

Podczas awantury poszkodowanemu zginęła czapka i zegarek.

— **Pożar od pioruna.** — W dniu 30 lipca w czasie burzy we wsi Iwanowice gminy Molezdzy uderzył piorun w zabudowania Franciszka Mierzejewskiego, wskutek czego powstał pożar, od którego spalił się dom z przybudówką oraz znajdująca się tam kociżyna.

— **Wścieklizna.** — W dniu 28 lipca w gajowej Kosianka Józefa z majątku Rudnia gminy Dobromyśl wściekły się pies, który pokąsał wola, należącego do Michała Biełmisa i świnie należące do Stanisława Piekarskiego. Pies został zabity.

Giełda warszawska

Z dnia 1 sierpnia 1933 r.

Dewizy:

Belgia	124,85	— 125,16	— 124,54.
Holandia	360,90	— 361,80	— 360,00.
Kopenhaga	132,50	— 133,15	— 131,85.
Londyn	29,78	— 29,93	— 63.—
Nowy York	6,64	— 6,68	— 6,60.
Nowy kabeł	6,65	— 6,69	— 6,61.
Paryż	35,01	— 35,10	— 34,92.
Szwajcaria	173,00	— 173,43	— 172,57.
Berlin w obrotach prywatnych	213,40	—	—

Tendencja niejednołita.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana	38,75.
4 proc. inwestycyjna	104,50.
5 proc. konwersyjna	47.—
5 proc. kolejowa	40,50.
6 proc. dolarowa	60,25.
Dolarówka	49,50.
Stabilizacyjna	52.— 52,13 52.—
4 i pół proc. L. Z. ziemskie	41,25.
8 proc. warszawska	42,75 — 43,25.

Tendencja dla pożyczek niejednołita. dla listów mocniejsza.

Akcje:

Bank Polski	80.	Lipów	10,95.
Tendencja utrzymana.			
Pożyczki polskie w Nowym Yorku			
Dolarowa	62,50.		
Dillonowska	69.		
Stabilizacyjna	70.		
Warszawska	45.		
Słaska	50.		
Dolar w obrotach pryw.	6,56	— 6,60.	
Rubel	4,81.		

baranowicka

— Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. — Pomimo fery, które Rada ma obecnie, na dzień 3 sierpnia o godz. 20 zwołuje burmistrz nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej w celu uchwalenia herbu miasta Baranowicz.

— **Wypadek samochodowy.** — W dniu 30 lipca o godz. 18 na ul. Szosowej pod nr 64 samochód osobowy nr W-27102 najechał na stęp telefoniczny, sieci urzędu pocztowo-telegraficznego, uszkadzając tenże oraz przewoźnicę.

— **Czyli samochód oraz kto prowadził nie stwierdzono, natomiast ustalono, że samochód prócz zgniecenia zderzaka nie odniósł żad-**

— **Wypadek samochodowy.** — W dniu 30 lipca o godz. 18 na ul. Szosowej pod nr 64 samochód osobowy nr W-27102 najechał na stęp telefoniczny, sieci urzędu pocztowo-telegraficznego, uszkadzając tenże oraz przewoźnicę.

— **Czyli samochód oraz kto prowadził nie stwierdzono, natomiast ustalono, że samochód prócz zgniecenia zderzaka nie odniósł żad-**

ALLAN SULIVAN.

22)

Wyspa Szczęścia

— Tak, jak tylko nadejdzie okręt.

— Szczęśliwy człowiek! Londyn pewnie zmienił się bardzo od czasu, kiedy wyjechałam. Dobrze tam było... bywało w letnią noc, kiedy zaczynały zapalać się latarnie...

Zamilka, rozumiejąc nagle, że jego i jej Londyn przedstawiają się zupełnie odmiennie. — Trudno jest rozmawiać z młodzieńcem, który wie tak mało o życiu. Ale nawet taki Londyn, jaki ona znała — jej Londyn, był rajem, w porównaniu do życia na wyspach, gdzie panował Filton!

Pan nigdy nie zrozumie, ile pan zrobił dla mnie — szepnęła z głęboką nutą wdzięczności w głosie, — gdyby pan nie wziął mnie, nie żyłabym już w tej chwili. Postanowiłam w razie odmowy pana, zabić się. Mówiłam o tem, ale pan nie uwierzył.

— Trudno jest w to uwierzyć.

— Naturalnie... pan jest za młody. Ale kiedy pan przejdzie czterdziestkę... Zresztą pan będzie pewno szczęśliwy. Pan nie jest ładny, ale zawsze znajdzie się kobieta, która pokocha pana! Pan ma coś takiego, co wzbudza zaufanie... Przepraszam, że to mówię, ale

ja nie wiem, jak wypowiedzieć moją radość i wdzięczność!

— Dobrze. Nie mówny o tem.

Znów nastąpiło milczenie... kobieta drgnęła nagle i zapytała szepem:

— Czy pan mówi po francusku?

James mówił po francusku, ale zdziwił się, że ona zna ten język.

— Chciałam to powiedzieć zaraz, po odplynięciu. Coś tu jest nie w porządku. Pan tego nie zauważył? Jakoś za łatwo udało się nasza... ucieczka!

James kiwnął głową. Podzielał całkowicie wątpliwości swej towarzyszk.

— Kogo pani podejrzewa?

— Człowieka, który wziął pieniądze. Zaczynam myśleć, że on ma jakiś rozkaz... pan wie od kogo?

— Jaki rozkaz? Dlaczego pani tak myśli?

— Nie wiem, ale tak mi się zdaje. Pan na przy sobie dużo... bogactw, (unikając słów które po francusku brzmiały podobnie, jak po angielsku i mogły być zrozumiane przez kanaków)... i ten papier, który on podpisał. Może zechciał odebrać go i zabrać wszy-

stko co pan ma... To łatwo bardzo... i nikt, oprócz niego i kanaków, nie wiedziałby o tem.

Serce Jamesa zabiło gwałtownie.

— Proszę mówić, słucham.

— On domyślił się, że pan nie powiedział prawdziwego nazwiska. Pan powiedział, że przyjechał z miejsca, z którego pan nie mógł przyjechać. Słyszałam waszą rozmowę i wiem, że próbował wyciągnąć z pana wszystko, co się da. Słyszałam każde słowo. O, on umie odebrać człowieka, kiedy zechce! Pan złapał się na wędkę i pokazał dwie naby lepsze ze swoich bogactw. Takich pięknych on nigdy nie widział. Zrozumiałam, że on tak łatwo nie wypuści pana. Ale byłam tak zajęta myślą o własnej ucieczce, że prawie nie myślałam o panu... Nie powinien pan być zadowolony na noc. Niech pan teraz śledzi uważnie człowieka, któremu pan dał pieniądze! Teraz przejdziemy na angielski język. Nasi ludzie domyślają się, że mówimy o nich.

— Rozumiała się umyślnie głośno, niby w odpowiedzi na żart. W tej chwili Totoya krzyknął przeraźliwie. Oboje odwrócili się na ten krzyk. Wtedy stało się to, czego oboje instynktownie obawiali się.

Chory z obowiązaną głową obudził się nagle i zerwał się na nogi. James ujrzał koło swej szyi naga rękę, ale zdołał uskoczyć w bok. Ostrze sztyletu błysnęło o parę centymetrów od jego gardła.

— Wszystko to działo się z błyskawiczną szybkością, ale James zdążył rozpoznać czarną twarz kanaka z „Nephewa”. W tej chwili przemknęła błyskawica i rozległ się huk wystrzału, tuż nad jego uchem. Kanak padł nawznak, wypuszczając z bezsilnej dłoni sztylet.

Twarz jego zalała się krwią. James ujrzał rewolwer w ręku kobiety, skierowany do Totoya, który zastąpił w przerażeniu, z wściekłością, podniesionem nad głowę.

Scena ta rozegrała się z błyskawiczną szybkością. Przez chwilę wszyscy stali nieruchomo; nagle ciszę przerwał histeryczny śmiech kobiety.

— Doskonale! — krzywała. — Dostałaś Totoya? Zwracając się do Jamesa dodała: — Pan z tego kanaka? Wszystko zdurzyło się przed, niż myślałam!

James nie oponował jeszcze słych uszu i patrzył ze zdumieniem, na rzucającego się w konwulsjach u jego nóg tużemca. Na dekach rozlegała się coraz szerszej kałuża krwi.

— To majtek z żaglowca, którym przybyłem do Vanu.

Kobieta oddała mu rewolwer. — Byłam pewna, że zdarzy się coś w tym rodzaju. On wiedział, że pan wiezie perły, wysłędził pana i umówił się Totoya. Niech pan weźmie rewolwer, ja... boję się go. Usiadła i zapłakała, jak przestraszona

CASINO

Dziś wielki podwójny program! Wspaniała komedia sportowa z życia amerykańskich milionerów p. t.

„POCALUNEK”

z DOROTĄ JORDAN i ROBERTEM MONTGOMARYM w rolach gł. oraz film z życia Legji Cudzoziemskiej p. t.

„PORUCZNIK MARYNARKI”

Ceny znizzone: Balkon dzienny 25 gr., wiecz. 40 groszy

„HELIOS”

Dziś podwójny program:

- 1) DUSZA W NIEWOLI — produkcji polskiej.
- 2) TAJEMNICE POKOJU Nr. 13

„PAN”

Dziś! Barwny, emocjonujący kalejdoskop egzotycznych miast i portów, kuszących, pięknych kobiet, luksusowych zabaw, sensacji p. t.

„NIEBEZPIECZNA PRÓBA”

W rol. gł. zmysłowa, egzotyczna ulubienica publiczności BETTY AMANN. Egzotyczna pogoń za mirażem szczęścia na lądach i morzach pod afrykańskim słońcem!

Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Ceny na 1 seans balkon 25 gr. parter 54 gr.

Radje wileńskie

ŚRODA 2 SIERPNI

- 7.00 Audycja poranna.
- 7.05 Gimnastyka.
- 7.20 Muzyka.
- 7.30 Dziennik poranny.
- 7.35 Muzyka.
- 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego.
- 11.57 Czas.
- 12.05 Przegląd prasy.
- Komunikat meteorologiczny.
- 12.35 Muzyka.
- 12.55 Dziennik południowy.
- 14.50 Program dzienny.
- 14.55 Płyty — muzyka operowa włoska.
- 15.25 Komunikat gospodarczy.
- 15.35 Płyty — utwory fortepianowe.
- 15.45 Skrzyńka PKO.
- 16.00 Muzyka.
- 16.35 Transmisja z lotniska w Mokotowie — przylotu kpt. Skarżyńskiego.
- 16.45 D. e. muzyki.
- 17.00 Produkcja Inu i jego znaczenie w gospodarstwie krajowem — odcz. wygłosi J. Jagmin.
- 17.15 Płyty — Verdi w ostatnim etapie swej twórczości — Słowo wstępne wygłosi prof. Józefowicz.
- 18.15 Odczyt: „Czego nie wiemy a powinniśmy wiedzieć o biegu naprzeciw” — wygłosi M. Kurletto.
- 18.35 Recital śpiewaczy.
- 19.05 Rozmaitości i płyty.
- 19.20 Przegląd literacki.
- 19.35 Program na dzień następny.
- 19.40 Kwadrans literacki.
- 20.00 Recital fortepianowy.
- 20.30 Dziennik wieczorny.
- 21.00 Dr. J. Frank i jego działalność — odczyt wygłosi T. Szeligowski.
- 21.10 „Wesołe podwórko warszawskie”.
- 22.00 Muzyka taneczna.
- 22.25 Komunikat meteorologiczny.
- 22.40 Muzyka taneczna.

17.15 Płyty — Verdi w ostatnim etapie swej twórczości — Słowo wstępne wygłosi prof. Józefowicz.

18.15 Odczyt: „Czego nie wiemy a powinniśmy wiedzieć o biegu naprzeciw” — wygłosi M. Kurletto.

18.35 Recital śpiewaczy.

19.05 Rozmaitości i płyty.

19.20 Przegląd literacki.

19.35 Program na dzień następny.

19.40 Kwadrans literacki.

20.00 Recital fortepianowy.

20.30 Dziennik wieczorny.

21.00 Dr. J. Frank i jego działalność — odczyt wygłosi T. Szeligowski.

21.10 „Wesołe podwórko warszawskie”.

22.00 Muzyka taneczna.

22.25 Komunikat meteorologiczny.

22.40 Muzyka taneczna.

JEDEN LUB DWA POKOJE UMEBLOWANE z prawem przywileju dzielnicy w centrum miasta (ul. Mickiewicza, Jagiellońska, Zygmontowska, Wileńska) potrzebne od zaraz. Oferty do Dwa 4 p. ul. dls mjr. Święckiego.

Parcelacja maj.

Landwarów

Działki

letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jeziorem, rozmaitej wielkości.

Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę. Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi.

Cena od 600 złotych za działkę.

INFORMACJE:
w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 15.
w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

W Wilnie, ul. GDAŃSKA 2 (róg Wileńskiej) Otwarty został Sklep

Wyrobow Koszykarskich Ociemniałych

z warsztatów Kuratorjum nad Ociemniałymi w Wilnie, Antokolska 18.

Ceny niskie. Robota solidna.

Zamówienia przyjmują się: w warsztatach, przez Instruktora Kursów (od 7 do 13) oraz w Sklepie. Upraszają się o zwiedzanie i wsparcie.

Maly Złoty Medal Wilno, 1930 r.

Letniska

PENSJONAT 80 zł. mies. w pobliżu Wilna. — Miejsce ciche i zdrowe. — Zarezerwuj sobie 1 i pół km. od stacji. — Zarezerwuj 14 2 a Szalowiec.

PENSJONAT w Andrzejkowie nad Swiętą Wandą Kulwiec — Frydrychowca. Pokoje słoneczne wspólne salony i taras, biblioteka, pianino, kuchnia wiejska, posiek 4 razy dziennie. Doskonała kąpiel, auto, dojazd z Baranowicz lub Nowogrodka autobusem. Ceny 3,50, 4 i 4,50 w zależności od pokoju. — Poczta Walówka koło Nowogrodka Andrzejkowo.

Szkoła Gospodarstwa Domowego i Szkoła Zarządczyn

im. JENERAŁOWEJ ZAMOYSKIEJ w Warszawie

przyjmuje zgłoszenia

UL. ŚW. TERESY 2 M. 3 TEL. 970-91.

ŻNIWIARKI MASSEY-HARRIS

oryginał amerykańskie niezrównane pod względem lekkości i trwałości w pracy i trwałości.

ŻNIWIARKI 5 m. DEERINGA GRABIE KONNE oraz części zapasowe do wszystkich maszyn żniwowych

ZYGMUNT NAGRODZKI WILNO, ZAWALNA 11 a Ceny niskie.

Lekarze

DOKTOR Blumowicz Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe. WIELKA 21 — tel. 921 od 9—11 3—7 W. Z. P. 23.

Posady

Praktykanta rolnego energicznego, poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia Adm. „Słowa” pod KP.

SKAUCI! SPORTOWCY! TURYSY!

PRZED WYJAZDEM NA WACIECZKI ZAPOTRZĄCIE SIĘ O PUDER DJACHYLOWY MOTOR

przeznaczający pocenit i odparowaniom.

POPIERAJCIE L.O.P.P

KUPNO I SPRZEDAŻ

Poszukują PRACY

Française blen recomandé cherche place. Wilno, Zarezerwuj 16-3 A. Z

Kupię

ziemi ornej około 16 ha w odleg